Nr. 276 (z dod. por.). Dnia 6 października. Piątek. Dnia 24 września (6 października) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Danebrog donosi, że w d. 16 (28) września, pociągiem rannym, o godz. 8½, Król Grecki Jerzy, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Księżna Następczyni Tronu Duńska, Książę Waldemar Duński i niektórzy z młodszych Książąt i Księżniczek udali się z Fredensborga do stolicy. Poczyniwszy pewne zakupy, Najdostojniejsze Osoby, po śniadaniu w pałacu Księcia Waldemara, powróciły do Fredensborga o godz. 5-ej wieczorem.

Z powodu chmurnej pogody pozostałe we Fredensborgu Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości odbyły tylko małą przechadzkę po parku pałacowym. Najwyższy obiad odbył się w kole Rodzinnem. Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani i Jej Wysokość Księżna Walji zaprosiły do Fredensborga znanego akwarelistę duńskiego, akademika p. Sia-Jensena, który miał zaszczyt przedstawić Najdostojniejszym Osobom niektóre ze swoich obrazów.

Na mającym się odbyć w d. 17 (29) września blizko Kopenhagi królewskim przeglądzie spodziewaną jest także, w razie pomyślnej pogody, obecność Najwyższych i Wysokich Dam.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, jako w siódmym dniu dorocznego odpustu N. Panny Marji Różańcowej, N. Sakrament wystawiony będzie od godz. 5-ej zrana do 7-ej wieczorem. Nowi członkowie w księgę Album bractwa zapisywać się mogą.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro jako w siódmym dniu odpustowego nabożeństwa Różańca św. odbędzie się 40 godzinne nabożeństwo z całodziennem wystawieniem N. Sakramentu. Przez cały czas uroczystości zapisywać się można w księgę arcybractwa dwa razy dziennie.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutro, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o god. 9½ zrana, odprawiona będzie wotwwa żałobna na intencję zmarłych pracowników służby ruchu kolei nadwiślańskiej przed ołtarzem Pana Jezusa, o którym członkowie mają staranie.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) rozpoczęto nowenny ku czci św. Teresy, której uroczystość przypada w d. 15-ym b. m. Odprawiać się będą codziennie solenne wotywy, o godzinie 9-ej zrana, przed obrazem tejże świętej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nominacja barona Spensa na namiestnika Moraw doznała w ogóle dobrego przyjęcia, acz naturalnie stronnictwo p. Gregra wolałoby widzieć na tym posterunku kogoś, ktoby pieszczotliwiej gotów był zachować się wobec szowinizmu narodowego młodoczechów, nieliczącego się z żadnemi, oprócz siebie, czynnikami i stosunkami. Staroczeska *Politik* wyraża się w następujący sposób przedmiotowy:

„Świeżo mianowany namiestnik morawski jest niemcem. Jeżeli dzienniki półurzędowe zapewniają, że jako dawniejszy sędzia w Pradze przyswoił sobie należycie język czeski, nie zmienia to faktu, że jest rodowitym niemcem. Coby niemcy morawscy powiedzieli na to, gdyby na urząd namiestnika morawskiego powołano czecha? Ludność czeska Moraw nie pyta wszakże o narodowość namiestnika, jest ona zupełnie zadowoloną, jeżeli na czele administracji politycznej kraju stoi człowiek świadomy swoich obowiązków i przedmiotowo myślący. Nie pytała ona nigdy o pochodzenie barona Korba ani hr. Schoenborna. Baron Spens znany jest ze swojej działalności w Czechach jako człowiek, mający surowe poczucie prawa i sprawiedliwości. Na polityczną widownię nie występował nigdy, o ile wiemy, nie należy do żadnego stronnictwa. Można spodziewać się po nim, że podstawę wszelkiego prawa, że zasadę *suum cuique* zawsze uszanuje i w tej nadziei może go ludność czeska Moraw z zadowoleniem powitać."

Biuro międzynarodowe dla propagandy pokoju i sądów rozjemczych zbiera się w tym roku d. 12-go b. m. w Brukselli; wstępne prace komisyjne już się rozpoczęły. Członkami biura są: nadburmistrz Gdańska, członek pruskiej izby panów, dr. Baumbach, dla Prus; członek rady państwa baron Pirquet dla Austrji; senator Marcoartu dla Hiszpanji; senator Trarieux dla Francji; członek izby gmin Stanhope dla Anglji; deputowany markiz Pandolfi dla Włoch; prezydent storthingu norweskiego, Ullmann, dla Norwegji; członek holenderskich stanów jeneralnych Rahusen dla Holandji; senator Urechia dla Rumunji i członek rady narodowej Gobat dla Szwajcarji. Na porządku dziennym stoi uchwalenie statutu dla zjednoczenia międzyparlamentarnego i regulaminu dla biura.

W Belgji rozpoczyna się w d. 17-ym b. m. sesja zwyczajna izb. Będzie ona bardzo burzliwą, co najmniej, bardzo ożywioną. Oprócz bowiem kwestji nowego ukształtowania stosunku monetarnego i handlowego do Francji, na porządku dziennym stanie w pierwszym rzędzie problemat uchwalenia nowej ustawy wyborczej dla izb, zgromadzeń prowincjonalnych i gmin, opartej na zasadach rewizji konstytucyjnej, uchwalonej przez ostatnią konstytuantę. Mówią, iż gabinet Beernaerta usiłować będzie przez ustawy szczegółowe osłabić liberalny kierunek zasad przyszłej ustawy wyborczej, wytknięty przez

MALARSTWO
na wystawach warszawskich.

Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Najwyższe a zatem najważniejsze zakresy malarstwa na tej największej wystawie ograniczają się do niewielkiej liczby drobnych obrazków potocznych i portretów, przeważnie wysokiej wartości lub przynajmniej dobrych; największą liczbę stanowią krajobrazy, dochodzące do *minimum* wartości artystycznej.

Drobny obrazek Alchimowicza zatytułowany „Goplana" lekko bujająca się na powierzchni wody, mimo pewien poetyczny nastrój w naszkicowanem krajobrazowem tle, nie wyraża się dość jasno. Wilhelm Kotarbiński w akwarellowym szkicu przedstawił domową rozrywkę starożytnych rzymian: strzelanie z łuku do celu. Barwny ten szkic zajmujący jest żywością i siłą, opartą na dobrym układzie. Maleszewskiego „Konrad Wallenrod", podług poematu Mickiewicza, za słodkim jest nieco w wyrazie i ogólnem wrażeniu, draperje zaś ma zbyt mało wyrobione (przedstawiony jest w połowie figury naturalnej wielkości.)

Z życia obyczajowego współczesnego jeden tylko jest, niezłego układu, obraz Strojnowskiego, wyobrażający lud klękający przed wiatykiem. Postać księdza i chłopca i w ogóle drugoplanowe, perspektywicznie nieco za małe w stosunku do pierwszoplanowych klęczących, koloryt nieco szarawy, całość robi wrażenie dobre, zaleca się poprawnością techniki.

Potoczny zakres przejrzymy obecnie, lubo w obyczajowym znalazłoby się jeszcze kilka płócien, te wszakże nie zasługują na bliższy rozbiór ani pod względem pomysłu, ani technicznego wyrobienia.

Najwyborniej wyrobiony jest obrazek Krzesza „Przy studni", dziewczę z dzbankiem i chłopak w burej świcie i baraniej czarnej czapce konno, rozmawiający zdaje się z dziewczyną; bliżej określić stosunku obojga nie można, artysta nie daje nam do tego materjału, musimy poprzestać na zaznaczeniu bardzo starannego wykonania nawet drzew bezlistnych—prawda istotna, nie chimeryczna, jest tej roboty podstawą.

Kędzierskiego „Rybak" należy do najlepiej wymalowanych obrazków wystawy Towarzystwa, jest zupełnie dobrym, co więcej jeszcze znaczy; powietrza dużo, miękkość i lekkość dotknięcia zalecają go. Niezłą jest scena Józefa Ejsmunda: do wiatraku jadący ze zbożem. Dobrze malowana jedna postać do pół-figury dziewczęcia idącego „Do siana" Piotrowskiego. „Od siana" idące przez wodę grono kobiet jaskrawością barw ma naśladować słońce, nieusprawiedliwionej wszakże niczem jest twardości w wykonaniu ubiorów, a sztywności w rysunku postaci. P. F elski, który rozpoczął swą karjerę malarską od obrazków potocznych z odcieniem obyczajowym, obecnie dał na dwóch płótnach ponsowo ubrane dziewczęta na zielonem tle, tak nieokrzesanej jaskrawości, a zwlaszcza surowości, że oko, o jakiejkolwiek estetycznej ogładzie, patrzeć na nie nie może bez uczucia bólu; smutniejszem nierównie jest uczucie którego się doznaje patrząc na obrazek Wyczółkowskiego „Oracze". Przyczyną tego uczucia jest widoczne zniżenie się tego wielce uzdolnionego malarza do naśladownictwa, tego nowego niby kierunku, a raczej zboczenia, któremu ulegli dwaj zdolni malarze: Podkowiński i Pankiewicz. Najlepszym dowodem zboczenia jest właśnie obrazek, o którym mówimy, widzimy bowiem na nim rolę świeżo zoraną, mniejsza o to, że koloru kwiatu macierzanki, ale co gorsza tej samej barwy, jakiej był piasek na obrazku p. Podkowińskiego „Spotkanie", na owem pełnem niczem nieusprawiedliwionej pstrocizny, surowo napstrzonem, bez wartości artystycznej, tak zwanem impresjonistowskiem malowaniu. Oprócz tego naśladownictwa, tego usiłowania zrobienia modnego, czy upodobanego koloru lila na ziemiach wszelakich, w obrazku wybornego rysownika figur, jakim jest p. Wyczółkowski, postać oracza jest jednym wielkim błędem rysunkowym, forma jej poświęcona dla pseudoefektu słońca zachodzącego. Zaniedbanie *prawdy* w sztuce dla jakichś sztucznych efektów prowadzi zawsze do takich smutnych rezultatów. Zanotować nam przychodzi tu fakt, że p. Podkowiński na dobre zaczyna wyłamywać się z pęt, jakie na siebie nałożył, a portret damy, szczególnie głowa, już nie pstra i niewielebarwna ale okrągło-wypukła jest i naturalna. Jeszcze wprawdzie z powodu źle zrozumianej perspektywy płaszczyzna podłogi za wielka a draperja zielona zanadto przed figurę występuje, ale całość jako nawrócenie do dobrego kierunku ważna.

Ale co teraz po nawróceniu się przywódzcy naśladownictwa Claude Moneta zrobią naśladownicy Podkowińskiego?...

Portrety najpowabniejsze jako miękkość wykończenia i gust w doborze barw wystawiła panna Dukszyńska. Dzielnością malowania i poprawnością rysunku zaleca się potret mężczyzny w całej postaci naturalnej wielkości, siedzący, Krzesza, a lubo jak w wielu współczesnych, tak i w tym widać wpływ fotografji zaznaczający się brakiem akcesorjów otaczających daną osobistość, wszakże wizerunek to dobry i zajmujący. Wprawdzie niewszystkie osobistości portretowane mogą być otoczone wyraźnie o rodzaju ich życia świadczącemi szczegółami, przecież jakiekolwiek odznaczyłyby je lepiej, niż żadne.

Do dobrych pod względem rysunkowym zaliczyć należy portrety Styki, nieco twarde ale poprawne, żywe i dobrze ułożone.

Studja obrazowe dwa znajdujemy: „Górala" panny

konstytuantę, Chodzić mu będzie przedewszystkiem o niedopuszczenie większości socjalistycznej do zarządów gminnych.

Francuski minister wojny, jen. Loizillon, pociągnął do odpowiedzialności jeneralnego inspektora armji, jen. Coolsa, z powodu surowej krytyki, jaką zamieścił tenże w czasopiśmie fachowem *L'armée territoriale* o dzisiejszym stanie rezerwy francuskiej. Długi artykuł wysokiego dygnitarza armji daje się streścić w następującym krótkim ustępie: „W ciągu manewrów miałem sposobność stwierdzenia zupełnej niedostateczności oficerów rezerwy. Należałoby przeto zbadać pytanie, czy zamiast tych *demi-bourgeois*, którzy po to tylko dają się mianować oficerami, aby nosić mundur i nic nie robić, nie lepiej byłoby stawiać na czele sekcyj wybranych podoficerów armji linjowej, którzy przy uwolnieniu swojem wstępowaliby jako *adjudants* do rezerwy? Ci prawdziwi synowie ludu, którzy posiadają wychowanie militarne i nawykli są do komendy, utrzymaliby wybornie w karności swoich podwładnych; poruczników i podporuczników rezerwy możnaby naówczas pozostawić w spokoju."

Mimo zaprzeczeń półurzędowych Ajencji Stefaniego, dzienniki rzymskie utrzymują kategorycznie, że p. Giolitti przed wygłoszeniem mowy programowej w Dronero pragnie pozbyć się kilku swoich kolegów ministerjalnych i oprzeć się w przyszłości na koalicji ze stronnictwem Zanardelliego. Zagrożeni na swoich posterunkach koledzy odwołują się do poręczonej przez Giolittiego solidarności ministerjalnej. Zmiany są wszakże konieczne, niezadowolenie bowiem z rządu na półwyspie Apenińskim jest dosyć powszechne a wyraża się najcharakterystyczniej dwiema cyframi: agio złota 13, renta 83.

Hiszpanja wysyła znaczne posiłki do Marokka dla pomszczenia napadu kabylów na zbrojny obóz pod Melillą. Do wojny z Marokkiem wszakże chyba nie przyjdzie, gdyż sułtan uznaje sam bezprawie, którego dopuścili się na ochotnika maurowie, i wysłał wojska swoje celem przykładnego ich ukarania.

Br. Z.

Jeszcze halle targowe.

(Dokończenie)

Kiedy przed kilkoma laty Berlin przystąpił do uporządkowania swoich targowisk, wybudował halle centralne około dworca na Neufriedrichstrasse i tam urządził, oprócz handlu detalicznego, handel hurtowy towarami spożywczemi, w które zaopatruje się cały Berlin.

Otóż halle te centralne, z przyczyny bezpośredniej komunikacji z dworcem kolei, pomimo, iż sama budowa ich kosztowała aż 2,354,661 marek, najlepiej ze wszystkich hall w Berlinie procentują. Z dwunastu hall w Berlinie postawionych, niektóre nietylko że nie przynoszą korzyści, ale wykazują pokaźne niedobory. I tak, halle IX-ta i XII-ta wykazały w r. 1892-im niedoboru 21,595 marek. W ogóle wszystkie halle berlińskie, z wyjątkiem centralnej, wykazują od r. 1887-go stały ubytek w dochodach, o czem świadczą źródła urzędowe.

Od jednej z pierwszych powag z zarządu hall dowiedziałem się świeżo, że powodzenie halli centralnej należy tylko zawdzięczać bezpośredniej blizkości kolei, która dostarcza produktów z najdalszych okolic kraju i z zagranicy. (Widziałem tam np. produkty spożywcze, przybywające ze Szwecji.

2) Dzielnica Warszawy, w której ma być budowana projektowana halla, posiada wiele już targowisk prywatnych i sklepów spożywczych, ścieśniających okrąg, z którego publiczność mogłaby się zaopatrywać w produkty z halli. Wymienimy tutaj, oprócz bazaru Janasza, który ma przestać istnieć, targ Ulricha na Grzybowie, Borowskiego na Twardej, targ na Lesznie i jatki zjednoczonych rzeźników tuż obok placu po koszarach mirowskich, które to targi pozostaną i nadal po wystawieniu halli i będą miały wprawdzie tę zaletę, że przez konkurencję uchronią handlujących od wyzysku panów przedsiębiorców, lecz z drugiej strony nader ujemnie wpłyną na powodzenie hall.

W okolicy dworca wiedeńskiego miasto coraz bardziej się rozwija (a jest pozbawione zupełnie targowisk) i dzielnica ta w niedalekiej przyszłości będzie bardziej centralną, aniżeli Żelazna Brama; posiada też dzisiaj już wszelkie warunki na halle. Nie sądzę, aby było trudnem odnaleźć w tej miejscowości i to przy samej kolei lub w możliwej blizkości dla wybudowania bocznicy, placu na halle centralne.

3) Blizkość placu Mirowskiego w stosunku do ogrodu Saskiego jest także ważnym powodem, dla którego nie jest pożądanem, aby halla na nim stanęła. Dzisiejszy stan rzeczy jest bezwarunkowo nie do pochwalenia i halla bez wątpienia wpłynęłaby znacznie na umniejszenie złego, lecz sądzę, że dzisiejsze stragany i bazary miejskie można będzie zupełnie usunąć z tej okolicy w niedalekiej przyszłości. Nawet usunięcie bazarów prywatnych mojem zdaniem, nie powinno przedstawiać zbyt wielkich trudności.

W każdym razie należy myśleć o tem jakby można cel ten osiągnąć, nie zaś utrwalać dzisiejszy stan rzeczy przez postawienie stałego w blizkości ogrodu Saskiego targowiska, które przy najlepszych nawet urządzeniach, wobec nieczystości drobnych handlarzy, będzie zanieczyszczało w pewnej mierze powietrze.

Kto zwiedzał wśród letnich upałów *Halles centrales* w Paryżu, przyzna, że nie są one zakładem Lupina lub Atkinsona!...

Oponenci moi mylnie utrzymują, że magistrat zapłacił za plac mirowski po rs. 2 za łokieć: plac ten kosztuje miasto przeszło 7 rs. łokieć, wynosi bowiem ogółem około 64,000 łokci kwadratowych. Sądzę, że nietrudno byłoby otrzymać dzisiaj 8 do 10-iu rs. za łokieć kwadratowy.

Gdyby więc miasto plac ten sprzedało, z łatwością mogłoby nabyć za część sumy otrzymanej dwadzieścia kilka tysięcy łokci (przestrzeń przeznaczona w warunkach licytacyjnych na hallę) w blizkości kolei wiedeńskiej, z którą się łączą koleje cesarstwa, z odsetek zaś od reszty sumy, jako też z dochodów, jakieby miasto otrzymało z podatków od zbudowanych na placu Mirowskim domów, w krótkim stosunkowo czasie nagromadziłby się kapitał, przy pomocy którego mogłoby miasto samo przystąpić do budowy halli z własnych funduszów.

Wtedy to magistrat rzeczywiście stworzy „instytucję municypalną", która będzie w jego własnych rękach, nie zaś w rękach przedsiębiorców, których celem zapewne byłoby tak przy budowie, jako też przy eksploatacji hall jaknajbardziej je wyzyskać.

W. Z.

W XVI-ym wieku.

Francuski świat muzyczny czyni przygotowania do uroczystego obchodu w 300-ną rocznicę śmierci najznakomitszego muzyka XVI-go wieku, Rolanda de Lassus, znanego więcej pod włoskiem przezwiskiem Orlando Lasso. Był on belgijczykiem z pochodzenia, a współzawodniczył w swej artystycznej działalności z Palestriną.

Orlando Lasso po raz pierwszy przebywał w Paryżu w r. 1571-ym. Wielkiemi go przyjmowano honorami. Król francuski Korol IX-ty zgotował mu na dworze wspaniałe przyjęcie, a przy odjeździe zaproponował mu objęcie dyrekcji kapelą nadworną za znacznem wynagrodzeniem. Lasso, który wówczas pozostawał na służbie u księcia bawarskiego, propozycję przyjął i niebawem zjawił się we Francji po raz wtóry, aby zająć posadę. Tu jednak dowiedział się, iż Karol IX-ty umarł, powrócił więc do Bawarji.

Twórca „Lamentation" wielki wywierał wpływ na muzykę francuską. Ślady tego wpływu odnajdują muzycy we wszystkich niemal wybitniejszych kompozycjach XVI-go wieku.

Obchód rocznicy połączony będzie z wystawą instrumentów muzycznych z epoki Orlanda Lasso. Między innemi na wystawie ukaże się zbiór instrumentów średniowiecznych, zachowany w konserwatorjum paryskiem. W wiekach średnich orkiestr w tem znaczeniu, w jakiem je pojmujemy obecnie, nie było. Umiejętność instrumentacji jest nabytkiem późniejszym, mianowicie XVII-go stulecia. We Francji pierwszy Rameau zaczął rozpisywać utwory muzyczne na oddzielne partje orkiestrowe. Ale kapele istniały już w wieku XVI-ym. Książę bawarski miał na swym dworze orkiestrę z 93 muzyków złożoną. Tej właśnie drużynie muzycznej przewodniczył Orlando Lasso. Henryk III-ci na wesele jednego z książąt krwi sprowadził z Włoch całą orkiestrę muzyków, grających na wiolach.

Wśród instrumentów muzycznych wieku XVI-go prym trzymały instrumenty smyczkowe, zwane wiolami, które już od XI-go stulecia dzieliły się na tenorowe, basowe, altowe i kontrabasowe. W początku XVII-go wieku dzieliły się one na *violes de gamba* i *violes de braccia*. Sztuka wyrabiania tych instrumentów doszła do wysokiego

---

Zofji Stankiewiczówny, dobrze narysowanego i wymalowanego o kolorycie prawdziwym oraz kobietę jakąś do półpostaci, obnażoną, śmiejącą się, barwy nienaturalnie różowo-sinawej, Pachniewskiego z Paryża.

Szkicowane studja czy typy Ostoi Gajewskiego są tylko oznaką zdolności niewyrobionej.

Do studjów zaliczyć także należy „Tancerkę" Podkowińskiego. Cała postać małych wymiarów w baletowym stroju o barwach surowych, dobrze narysowana.

Zanim przejdziemy do przeglądu krajobrazów, musimy kilka słowy zaznaczyć niczem nieusprawiedliwione lekceważenie publiczności i członków Towarzystwa przez wystawianie takich próbek malarskich, nacechowanych *zupełną nieznajomością zasad sztuki*, jaką jest część „Bajki" Jabłczyńskiego, owa twarz kobieca w profilu, barwy cytrynowej odbita na tle brudno-zielonem. Jeżeli kto dopatruje w tej mazaninie zarodów zdolności, to powinienby skłonić autora do nauczenia się zasad sztuki, bez których żadna praca nie powinna być wystawioną.

Do krajobrazów nacechowanych istotną, wprost z natury czerpaną prawdą należą Nałęcza norweskie widoki wybrzeżów i zatok, tego zajmującego, pięknego północnego kraju. Prawda tu nieraz surowa w ogólnych płaszczyznami naszkicowanych zarysach, przedstawia nam skaliste wzgórza, śnieżne wyżyny i wybornie przezroczyste wody zatok, ale *prawda* szczera, żadnemi nie przejęta chimerycznemi *quasi* poglądami. Z chimerycznych poglądów zaczyna się otrząsać na dobre Pankiewicz; już nie widzimy na wystawie owych żółto-niebieskich krajobrazów, któremi razem z Podkowińskim zainaugurował nowe rzekomo drogi, wrócił do swojej dawnej drogi, wprawdzie do naśladowania zawsze kogoś, ale przynajmniej do naśladowania dobrego, wytrawnego malarza. *Ont revient toujours à ses anciens amours!...* Otóż Pankiewicz, dorobiwszy się dobrego imienia na dobrem naśladowaniu Gierymskiego w malowaniu żydówek straganiarek, zboczywszy potem na manowce wibryzmu, po paru latach błądzenia wrócił znów do Gierymskiego i maluje wieczorne widoki zaułków Warszawy, rozumie się, nie tak doskonale, jak Gierymskiego „Plac Maksymiljanowski w Monachjum", ale w każdym razie bardzo dobrze z dobrem złudzeniem prawdy. Zdolności malarskie wrodzone p. Pankiewicza pozwalałyby na samodzielne nawet w zakresie naśladownictwa natury prace; dlaczego jednak idzie zawsze torami innych, to tajemnica, którą może przyszłość jego artystyczna nam wyświeci.

Do samodzielności droga otwarta w sztuce dla każdego z techniką obeznanego a nieleniwego do sięgania po prawdę wprost do natury. Mamy przykład tego na p. Miłoszu Kotarbińskim, który, wyrobiwszy się w rodzaju figurowym, od lat paru rozpoczął uprawę krajobrazów z niezłem powodzeniem lubo z rozmaitą rysunkową barwną poprawnością. Widać to na zajmującym temacie „Jezioro", gdzie kształty określone rybitwy i kamienie, lepiej są wyrobione, niż nieokreślone a poetyczne w założeniu odbicie nieba w bezbrzeżnem jeziorze. Łąka jest jeszcze mniej zajmującą—najwyraźniej mała praktyka w tej materji nie podsunęła autorowi przekonania, że niebo powinno być lżej malowane, niż przedmioty wybitne, pierwszoplanowe. Najsłabszem jest polowanie śród krajobrazu zimowego, gdzie zlekka śniegiem przysypanego lodu domyślać się trzeba. W rozbiorze krajobrazu podobnego, wystawionego w Salonie artystycznym przez p. Stefana Dąbrowskiego, wspominałem zalety pracy tego ostatniego, przewyższające obraz p. M. K.

Wyraźną zdolnością do pojmowania i odczuwania efektów krajobrazowych odznacza się J. Rapacki. Zdołał bowiem nietylko wielkie płótno zapełnić tak mało zajmującym przedmiotem, jak kilka bezlistnych jesiennych drzew, śród błotnej drogi po za parkanem stojących a blado oświetlonych zapadającym zmrokiem, ale w drugim krajobrazie, zatytułowanym „Przed deszczem", dowiódł, że naturę, efekty przyrody, chwile jej życia, dostrzega bezpośrednio i wprost z wrażeń otrzymanych obrazy swoje, na prawdzie oparte, na płótno przenosi. Znający przyrodę i jej właściwości mógłby wprawdzie zarzucić, że w ostatnim krajobrazie za wyraźnie panuje zimno, żeby deszcz mógł padać, ale w każdym razie życie przyrody tam jest.

Popowski snać z małego szkicu wymalował swój las sosnowy, w którym woda dobra jest, ale drzewom dużo do prawdziwości studjum brakuje. O okropnym wieczorze Biskiego i o tchnącym naśladowaniem Eugenjusza (Ludwika) Dąbrowskiego wieczornym krajobrazie nie możemy nic dodać nad nadzieję, że komitet Towarzystwa, zostający obecnie pod prezydencją prawdziwego, wytrawnego artysty, potrafi zdobyć się na to, aby malowideł bez zalet, aby różnych „siedzących przy ogniskach" i „przed ogniskami" na stawę nie dopuszczać.

O kilku zajmujących akwarelach i rysunkach słów parę dorzucić tu musimy.

Z figurowych odznaczającym się jest wachlarz Krzesza, na którym wyobrażona jest zabawa przed karczmą, malowany zręcznie i lekko akwarelą. Z krajobrazów bardzo pięknie i dzielnie, z siłą prawie olejnego malowania, wykonane dzikie widoki Pociechy.

Pomysły rysownicze, pełne uczucia, dwa spotykamy: w pracowni, zatytułowany „Pamiętam" i w ogrodzie muzeum Cluny w Paryżu, szczególną zaś dzielnością ręki i szerokością roboty odznacza się krajobraz rysowany węglem panny Zofji Stankiewiczówny.

Należałoby jeszcze słów parę dodać o rzeźbie, wszakże tej sztuce należy się osobna zupełnie wzmianka, jako dość szeroko uprawianej.

Wojciech Gerson.

stopnia doskonałości. Z wioli z czasem powstały skrzypce nowoczesne.

Używano dalej lutni, mandolin, gitar, cytr (*cistres*), pandor i innych tym podobnych instrumentów strunowych, które cieszyły się szczególniejszą wziętością w sferze dam szlachetnych i kurtyzanek modnych. Lutnię pisarze XVI-go stulenia nazywają *omnium instrumentorum princeps*. Najwięcej utworów na lutnię dostarczały Włochy i Hiszpanja.

Obecnie z całej masy tych instrumentów pozostały: gitara i mandolina. *Epinette* pochodzi od psałterjonu, instrumentu w rodzaju harfy, przywiezionego do Francji w czasie krucjat. Wynalazł go wenecjanin Spinetti około 1450-go roku. *Epinette* dał początek t. zw. *clavecin*, od którego znów pochodzi nasz fortepian. Deki tych instrumentów zdobiono malowidłami, cenniejszemi częstokroć niż instrumenty same.

W wielkiem użycia były flety, których wiek XVI-ty ma około 21 rodzajów. Wszystkie te instrumenty wyszły już z użycia, oprócz jednego, znanego pod mianem flażoletu.

W początku XVI-go stulecia znano już obój (*hautboi*), zwany przez Sebastjana Wirdunga w jego dziele muzycznem *schalmey*, francuskie *chalumeau*. W XVII-ym wieku zjawił się inny instrument, również tę nazwę noszący, z którego powstał klarnet.

Nie zapomnijmy o kornecie, instrumencie dętym o bardzo ostrem brzmieniu, ani o *serpent*, wynalezionym przez Gillaume'a, kanonika w Auxerre, ani o trombonach sopranowych, altowych, tenorowych i basowych.

Używano również dzwonów i dzwoneczków (*carillon*), pochodzących z czasów głębokiej starożytności, rodem podobno z Chin z czasów Konfucjusza. J. J. Rousseau w swoim „Dykcjonarzu muzycznym" nazywa szorstko muzykę tych dzwonów i dzwoneczków „głupią". Sztuka grania na *carillon* przy użyciu pedałów była bardzo trudną, wymagała dużej siły i większej jeszcze biegłości. Jak twierdzi Rousseau, artyści, grający na tych instrumentach, oblewali się potem i często zmuszeni byli przerywać grę i kłaść się do łóżka z... wycieńczenia.

Wreszcie w XVI-em stuleciu wielką rolę w muzyce odgrywały organy, wynalezione w Aleksandrji w r. 250-ym przed nar. Chr. przez znakomitego mechanika Ktezyljana. Do Francji sprowadzono pierwsze organy w r. 757-ym, jako podarunek cesarza Konstantyna dla króla Pepina. Pedały do organu zastosował organmistrz niemiecki Bernard Murer w drugiej połowie XV-go wieku.

Aby wprowadzić w ruch organ w Wenchester, zbudowany w r. 951-ym, trzeba było siły 60-iu mężczyzn, organista zaś, grający na klawiszach, ogromnie szerokich, nie palcami już manewrował, ale wprost... pięścią.

Prócz wielkich organów kościelnych, używano w wieku XVI-ym organów małych, pokojowych, o trzech lub czterech oktawach.

Wszystkie te osobliwości oglądać będzie można niebawem na wystawie, urządzonej z powodu 300-ej rocznicy Rolanda de Lassus, zwanego z włoska Orlandem Lasso...

(×)

— We czwartek, tj. wczoraj, o godz. 2-ej min. 45 po południu, Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutunt J. W. Gurko, wraz z małżonką i rodziną przeniósł się z Zegrza na mieszkanie zimowe do byłego zamku Królewskiego w Warszawie.

(*Warsz. Dniewn.*)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż w r. p. zacznie obowiązywać nowe prawo o wydawaniu przywilejów na wynalazki. Termin przywilejów ma być przedłużony do 20 lat, opłata zaś zniżona do 10 rs. za pierwszy i po 5 rs. za lata następne. Jak wiadomo, przed przyznaniem patentów, na zasadzie nowych przepisów wydawane będą świadectwa tymczasowe.

= *Russk. żizń* donosi, iż ministerjum finansów zwróciło uwagę na handel herbatą. Dotychczas więwsza część herbaty przybywa do państwa za pośrednictwem komisantów zagranicznych, którzy nietylko fałszują produkt, ale i pobierają znaczny procent. Obecnie handel herbatą koncentruje się głównie w Hamburgu i Londynie. Postanowiono tedy postarać się o ograniczenie przywozu herbaty, nie pochodzącej bezpośrednio z miejsc produkcji. W sprawie tej ma być zwołany zjazd wybitniejszych firm, prowadzących handel herbatą karawanową.

= Przy n-rze 460-ym *Zbioru taryf* wyszły dwa grube zeszyty, obejmujące wykaz taryf, które obowiązywać zaczną od d. 13-go października na wszystkich kolejach I-ej i II-ej grupy. Główne zasady nowej taryfy są następujące: od towarów, wysyłanych pociągami pośpiesznemi, pobiera się $^1/_6$ kop. od puda i wiorsty (z wyjątkiem niektórych towarów, zwierząt i przedmiotów, opłacanych od sztuki). Oprócz tego od towarów takich pobiera się podatek państwowy w stosunku 25% całej sumy, przypadającej do opłaty. Dla towarów, przewożonych pociągami małej szybkości, przyjęto następujące stawki: I-ej kl.—$^1/_{10}$ kop. od puda i wiorsty; II-ej kl.—$^1/_{12}$, III-ej kl.—$^1/_{15}$, IV-ej kl.—$^1/_{18}$, V-ej kl.—$^1/_{24}$, VI-ej kl.—$^1/_{30}$, VII ej kl.—$^1/_{36}$, VIII-ej kl.—$^1/_{40}$, IX-ej kl.—$^1/_{45}$, X-ej klasy—$^1/_{65}$, XI-ej kl.—$^1/_{75}$, XII-ej kl.—$^1/_{100}$ kop. od puda i wiorsty. Dla towarów klas od I—IX-ej opłaty przewozowe mogą być zniżone w sposób następujący: przy odległości po nad 200 wiorst—o 10%, po nad 500 w.—15%, po nad 1000 w.—20%, po nad 1500 w.—25%, po nad 2000 w. o 30% z warunkiem, aby opłaty za odległości większe nie były niższe aniżeli za mniejsze. Oprócz taryf normalnych dla niektórych towarów ustanowiono 37 taryf różniczkowych.

= *Zbiór taryf* w nr. 464-ym ogłasza taryfy specjalne od przewozu kartofli, plewy gryczanej, mąki buraczanej, kolb kukurydzowych, nasion tykwy, arbuzów itd. na kolejach fabryczno-łódzkiej i nadwiślańskiej. Taryfa wynosi $^4/_{24}$ kop. od puda i wiorsty (nasiona wagonami $^1/_{15}$ kop. od puda i wiorsty).

= *Now. wr.* donosi, iż w połowie listopada zwołany będzie zjazd młynarzy przy ministerjum finansów.

= O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja łomżyńska				
W mieście Łomży				
d. 29-go września .	1	1	—	2
d. 30-go „	3	1	—	4
d. 1-go październ. .	—	1	—	3
Powiat łomżyński				
d. 29-go września .	3	1	1	39
d. 30-go września .	6	3	4	38
d. 1-go październ. .	4	2	2	38
Powiat makowski				
d. 29-go września .	5	3	5	14
d. 30-go września .	4	3	4	10
d. 1-go październ. .	3	4	1	10
Powiat mazowiecki				
d. 29-go września .	4	2	12	20
d. 30-go września .	10	2	1	27
d. 1-go październ. .	4	1	1	29
w mieście Ostrowie				
d. 29-go września .	3	1	—	7
d. 30-go września .	2	1	1	7
d. 1-go październ. .	—	2	1	4
Powiat ostrowski				
d. 29-go września .	2	2	5	11
d. 30-go września .	1	—	1	11
d. 1-go październ. .	1	—	3	9
W mieście Pułtusku				
d. 29-go września .	20	14	—	46
d. 30-go września .	9	9	—	46
d. 1-go październ. .	12	8	5	45
Powiat pułtuski				
d. 29-go września .	9	12	—	28
d. 30-go września .	1	3	3	23
d. 1-go październ. .	8	2	5	24
W mieście Ostrołęce				
d. 29-go września .	1	—	—	5
d. 30-go września .	1	—	—	6
Powiat ostrołęcki				
d. 29-go września .	5	3	—	23
d. 30-go września .	4	2	—	23
Gubernja siedlecka				
Powiat konstantynowski				
w osadzie Janowie				
d. 2-go październ. .	1	1	1	1
Gubernja lubelska				
Powiat chełmski				
W osadzie Wojsławicach				
d. 29-go września .	1	2	—	10
d. 30-go września .	—	1	—	10
d. 1-go październ. .	1	1	3	7
we wsi Wojsławicach				
d. 29-go września .	—	—	2	3
d. 30-go września .	—	1	—	2
d. 1-go październ. .	—	—	1	1
Gubernja płocka				
W mieście Przasnyszu				
d. 30-go września .	—	—	—	1
d. 1-go październ. .	—	—	—	1
Uwaga. Szeregowcy pułku połtawskiego w szpitalu.				
Powiat płoński				
we wsi Gałachy				
d. 30-go września .	—	—	—	2
d. 1-go październ. .	—	1	—	1
Uwaga. W oddzielnym lokalu.				

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Wykryto, że Franciszek Krzeliński, służący w pokojach umeblowanych Rosenbluma pod nr. 31-ym na Nalewkach, wynosił wiadrami ekskrementy z ustępu i wylewał je do wpustu kanałowego, przyczem okazało się, że podobne nadużycie zanieczyszczające kanał i zarażające powietrze na ulicy oraz w domach sąsiednich praktykowało się nieraz i poprzednio. Ponieważ takie przekroczenie nie mogło być dokonywane bez wiedzy Rosenbluma, chcącego uniknąć wydatku na oczyszczanie ustępu, co dowodzi, że nie jest on zdolny utrzymywać zakład publiczny w porządku i nieodzownych warunkach sanitarnych, przeto polecam winnych nadużycia pociągnąć do odpowiedzialności, a pokoje umeblowane Rosenbluma zamknąć."—„Ponieważ stary kanał miejski, urządzony pod ulicą Bonifraterską między szpitalem św Jana Bożego a Franciszkańską, zostanie skasowany, wskutek czego właściciel nieruchomości pod nr. 1812 będzie pozbawiony możności odprowadzania nieczystości, polecam komisarzowi cyrkułu sobornego skłonić wspomnionego właściciela, aby niezwłocznie przygotował urządzenia do wywozu wszelkich nieczystości za pomocą beczek aparatowych."

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie, jak donosi *Gaz. polic.*, aby zwłoki osób zmarłych na ospę lub inne choroby zakaźne były chowane wcześniej od ustanowionego trzydniowego terminu i aby pod żadnym pozorem nie wystawiano ich w mieszkaniach, kościołach, cerkwiach lub kaplicach w trumnach otwartych, lecz należy zwłoki szczelnie przykrywać i dezynfekować.

= Z dokonanych rewizyj sanitarnych, jak donosi *Gaz. polic.*, okazało się, że pod nr. 31-ym na Starem-Mieście stróż mieszka w ciemnej, wilgotnej i nieopalonej komórce, a pod nr. 10-ym przy ulicy hr. Kotzebuego również w ciemnej i przyległej do ustępu stancji. Obie te stancje muszą być przez cały dzień oświetlane kopcącą lampką. P. oberpolicmajster, rozkazując skłonić właścicieli w ciągu dwóch tygodni najdalej do zmiany pomieszczeń dla stróży, poleca jednocześnie wszystkim komisarzom cyrkułowym tudzież ich pomocnikom, aby we wszystkich domach przeznaczone zostały odpowiednie mieszkania dla stróżów najdalej do d. 13-go b. m.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim: 4 mężczyn, 3 kobiety i 13 dzieci; na żydowskim: 5 mężczyzn i 4 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 1 kobietę; na żydowskim warszawskim: 3 mężczyzn; na prawosławnym wolskim 2 mężczyzn. Ogółem pochowano wczoraj 35 zwłok.

= Bezpłatne ambulatorjum w szpitalu św. Łazarza dla dotkniętych cierpieniami wenerycznemi i skórnemi, chwilowo zamknięte z powodu robót szpitalnych, z początkiem przyszłego tygodnia nanowo zostaje otwarte.

= Z powodu wzmianki w *Kurjerze* o instytucie głuchoniemych, dyrektor zakładu donosi nam, że oprócz czterech wypadków słabej odry śród uczennic nowo-przybyłych, żadnych innych chorób w instytucie nie dostrzeżono.

= Ulica Piwna na przestrzeni od placu Zamkowego do Piekarskiej z powodu robót kanalizacyjnych została dla przejazdu zamknięta, Rysią po zabrukowaniu wczoraj otworzono.

= Jutro (sobota), o godz. 5½ po południu, odbędzie się posiedzenie zarządu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Zakomunikowano nam w dniu wczorajszym wiadomość, iż referat w sprawie projektowanej w r. p. wystawy inwentarza żywego, opracowany przez delegację sekcji rolnej Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, przedstawiony będzie na najbliższej sesji członków Towarzystwa wyścigów konnych, która to sesja odbędzie się z udziałem członków wspomnianej sekcji rolnej. Fundusz gwarancyjny zapewniony; zadecydowany więc będzie wybór miejsca i czas otwarcia wystawy, która najprawdopodobniej odbędzie się w czerwcu, gdyż zjazd na wyścigi wiosenne i jarmark wełniany zapewnią wystawie powodzenie.

= Wspominaliśmy przed kilkoma tygodniami o nowym projekcie zastosowania telefonów w komunikacji kolejowej, o którym to projekcie inż. Balukiewicza pisał obszernie korespondent nasz z Tyflisu. Obecnie otrzymujemy broszurę wynalazcy inż. Balukiewicza, w Tyflisie wydaną, a wyłącznie telefonom kolejowym poświęconą.

= W instytucie weterynaryjnym w Jurjewie profesorem nauk przyrodniczych jest p. Dawid, brat redaktora *Przegl. pedagog.* w Warszawie; obecnie doktoryzuje się stale przebywający w Jurjewie magister chemji, p. Tugut, asystent przy gabinecie mineralogicznym.

= Byli uczniowie gimnazjum IV-go w Warszawie pp.: Stefan Turowicz i Onufry Błachnio, po zdaniu egzaminów konkursowych, zostali zaliczeni w poczet studentów instytutu inżenierów komunikacyj lądowych i wodnych w Petersburgu.

= Bawi w naszem mieście profesor liceum w Nizzy, p. Rudolf Glinka-Janczewski.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: towarzysz ministra finansów t. r. Iwaszczenko z Petersburga, prezes izby skarbowej rz. r. st. Korecki z Płocka, wice-gubernator r. r. st. Łabudziński z Łomży, szambelan książę Ogiński z Kowna i profesor uniwersytetu moskiewskiego rz. r. st. Manżuł z Chicago; wyjechali zaś: komendant fortecy jenerał-lejtnant Cytowicz do Brześcia litewskiego i członek ko

misji do spraw włościańskich rz. r. st. Stachowicz do Płocka.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Przyjaciel Fryc” i „Divertissement”, w Rozmaitościach „Gniazdo rodzinne”, w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Jutro odśpiewany będzie w teatrze Wielkim po raz trzeci „Otello” Verdiego.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję Sardou „Nasi najserdeczniejsi”.

* W teatrze Nowym powtórzony będzie jutro raz jeszcze (dziesiąty i ostatni) program dwutysiącznego widowiska.

* W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy baryton Blanchardt, który w sobotę przyszłą da się słyszeć jako Jago w „Otellu”.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała na występy sopranistkę koloraturową pannę Biondelli, która między innemi ukaże się w „Romeu i Julji” i „Lunatyczce”, operach dawno u nas nie śpiewanych.

* Słyszeliśmy, iż w tece Edwarda Lubowskiego znajdują się cztery sztuki, wykończone już dla sceny, niektóre z nich od dłuższego czasu.

W tej liczbie są: wielka komedja pięcioaktowa, dwie krotochwile trzyaktowe i komedja jednoaktowa.

Spodziewać się należy, że po dłuższej nieobecności na scenie usłyszymy wkrótce Lubowskiego, czy to— w jego nowych pracach, czy też w dawniejszych, a jeszcze niegranych, jak: „Przyjaciółka żon”, „Bawidełko” i in.

* (*J. Hep.*) W telegramach donieśliśmy o skonie w dniu 25-ym z. m., ś. p. Adama Miłaszewskiego; dziś do wiadomości tej dodajemy, iż zmarły przed 39-iu laty, t. j. w r. 1854-ym, d. 29-go października, debiutował u nas po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości, w roli Gucia, w komedji Fredry „Śluby panieńskie”.

Następnie ukazał się na deskach tegoż teatru d. 17-go listopada w komedji z francuskiego tłumaczonej przez J. S. Jasińskiego, b. dyrektora teatrów warszawskich, „Pamiętniki szatana”, w roli Robina.

Wreszcie po raz trzeci wystąpił w teatrze Wielkim w dramacie „Noc i poranek” w roli głównej, d. 15-go grudnia pomienionego roku.

Po tych próbach, Miłaszewski przyjęty został do grona artystów dramatycznych teatrów warszawskich i tu przez dłuższy czas pracował.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,105, Rozmaitości 344, Nowym 332; na wyścigach na polu mokotowskiem 2,105, ekwipaży w hipodromie 17, u podjazdu 61; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 49.

= Sezon zimowy.

Jutro komitet towarzystwa wioślarskiego występuje z wieczornicą męską, inaugurującą szereg rozrywek w lokalu zimowym.

Otwarcie nowego lokalu stowarzyszenia subjektów handlowych i przemysłowych przy ulicy Świętokrzyskiej nastąpi dnia 15-go b. m.

Najpóźniej, bo dopiero w drugiej połowie b. m. urządza pierwsze zebranie muzyczno-deklamacyjne zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

= Wyścigi w Kijowie.

Korespondent nasz z Kijowa pisze pod d. 2-im października.

„Pomimo poważnej konkurencji, jaką gonitwom tutejszym sprawiają odbywające się jednocześnie wyścigi w Moskwie i Warszawie, rozpoczęliśmy wczoraj sezon ożywiony.

W pierwszym dniu wyścigów rozegrano 5 nagród.

Zapasy zaczęły się od biegu o nagrodę „Otwarcia” rs. 300 dla koni 3-letnich i starszych na dystansie dwuwiorstowym.

U startu stanęły: znana wam dobrze „Facetka” ze stada Aug. hr. Potockiego, własność obecna pana Edwarda Korsaka, i „Tuman” p. Lisaniewicza.

„Facetka” wygrała, jak chciała, przebiegłszy dystans w 2 m. 41 sek.

Następował potem wyścig o nagrodę 460 rs. (łącznie ze stawkami) dla koni dwuletnich na dystansie 1 w. 66 s.

Biegała bez współzawodnictwa tylko „Neddy” p. E. Korsaka. „Neddy” zdobyła obie nagrody, przebiegłszy dystans w 1 m. 29 s.

O nagrodę „Sprzedażną” rs. 300 ścigały się trzy konie: „Brunhilda” Józefa hr. Potockiego, biegająca w barwach trenera stajni, Hilmana, „Romeo” p. L. Rybickiego i „Tuman” p. Lisaniewicza.

„Brunhilda” prowadziła wyścig; dopiero na linji prostej wysunął się 3-letni „Romeo” i przyszedł lekko pierwszym do mety, „Brunhildzie” dostało się rs. 45, „Tuman” przyszedł trzeci bez miejsca.

Najciekawszym był bieg 4-ty o nagrodę rs. 1,000 od Towarzystwa dla 3-latków na dystansie 1 wior. 250 sażni.

Biegały trzy konie: klacz p. E. Korsaka „Rybaczu” (ze stadniny baronowej Taube), „Eldorado” hr. Ribeaupierre'a i „Wilhelm Tell” p. L. Rybickiego.

Gonitwę nadspodziewanie wygrała „Rybaczu” po zaciętej walce z „Eldorado”.

„Wilhelm Tell” przyszedł bez miejsca.

Gonitwa trwała 1 m. 55 sek., przyniosła pierwszemu koniowi rs. 920, drugiemu zaś rs. 230.

Dzień zakończono gonitwą o nagrodę rs. 300 głównego zarządu stadnin dla koni 4-letnich i starszych.

Wyścig ten 2-wiorstowy wygrał „Don-Kichot” p. Pargunina; drugim przyszedł do mety „Murłyka” p. L. Rybickiego (ze stadniny p. Stachowicza), trzecim „Grand” ze stada p. Rakowskiego, własność pp. Możajskiego i Bułatowicza.

Gonitwa trwała 2 m. 30 sek.

Dni wyścigowych w Kijowie będzie 4.”

= Staw sztuczny.

Oprócz zadrzewienia, klombów i t., p. skwer ujazdowski pozyska upiększenie w formie osobnych urządzeń, jakie ma wprowadzić zarząd nowych wodociągów.

Wyłącznie na ten cel przeznaczono kwotę 7,000 rs., która pokryta zostanie z funduszów miejskich z budżetu na r. p.

Zarząd wodociągów wypracował już plan w granicach tego kosztorysu, po znanej zaś energji inżenierów oddziałowych spodziewać się należy, że wykonanie szybkie odpowie pięknemu projektowi.

Plan sam przedstawia się istotnie bardzo dobrze.

W górnej części skweru przy ulicy Agrykola utworzony zostanie staw, zaopatrywany w wodę niefiltrowaną.

W tym celu urządzone będą odkryte dopływy, na których krańcach staną dwa okazałe wodospody.

W dwóch także miejscach, t. j. w blizkości chodników i w głębi placu, przez te odpływy pójdą mosty o lekkiej i zgrabnej konstrukcji.

Staw będzie miał połączenie z rurą główną 36-calową i zajmie przestrzeń długości (wraz z dopływami) 220 metrów.

Ponieważ jednak nie ma on być podobnym do sadzawki np. w ogrodzie Saskim, wykreślona więc została linja łamana, tak, że najszerszy punkt stawu wynosić będzie 60 metrów.

W środku umieszczona zostanie wysepka, której obszar wynosić ma 20 metrów długości na 15 i 12 szerokości.

Oprócz tych urządzeń, przeznaczonych wyłącznie dla ozdoby skweru, zarząd wodociągów postanowił we wszystkich kwaterach skweru porozmieszczać hydranty, których celem będzie polewanie ganków i utrzymywanie roślinności.

= Obrady kanalizacyjne.

Wczorajszego wieczora, pod przewodnictwem prezydenta miasta jenerała Bibikowa, odbyło się posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego.

Przedewszystkiem zajęto się sprawami nowych dostaw, co do których zapadły następujące uchwały:

Piasku do budowy nowych filtrów, działających dotychczas jako osadniki, ma dostarczyć p. Jamiołkowski w ilości 385 sążni sześciennych w cenie po rs. 8 kop. 50 za sążeń; żwiru zaś 400 takichże sążni po rs. 28 za sążeń przedsiębiorca Nisserszern.

Dostawa cegły p. Grancowa odbywała się dotychczas na stację filtrów, zkąd specjalną kolejką przewożono ją do budowy osadników, a koszt takiego przewozu wynosił 60 kop. od tysiąca.

Obecnie komitet zgodził się na propozycję p. Grancowa, aby cegła była dostawiana wprost na miejsce, za co przedsiębiorcy zwróci rogatkowe; oszczędność przy takiej manipulacji uczyni 28 kop. na tysiącu dostawionej cegły.

W myśl uchwały, zapadłej na poprzedniem posiedzeniu, p. Mac-Donald otrzymał notarjalne zawiadomienie, że pomimo podwyżki cła na towary z Niemiec przywożone, komitet nie uwzględni ani zwłoki, ani zrzeczenia się kontraktowej dostawy przykryć wentylacyjnych.

Wobec takiej uchwały p. Mac-Donald oznajmił, że cofa swoje podanie i warunki kontraktu wypełni.

Z kolei rozważono prośby, dotyczące budowy wodociągów i kanałów, nie objętych w programie robót na rok bieżący.

Właściciel garbarni, p. Wajgel, wystąpił z podaniem o położenie rury wodociągowej od ulicy Powązkowskiej do jego fabryki, położonej przy ulicy Piaskowej.

Prośbę tę uwzględniono z warunkiem złożenia przez p. W. 900 rs. kaucji, która później we właściwym czasie będzie mu zwrócona.

Okrąg naukowy zwrócił się do komitetu z podaniem o skanalizowanie ulicy Starej, na której znajduje się progimnazjum żeńskie.

Z podobną prośbą wystąpił właściciel posesji pod nrem 10-ym przy ul. Świętojerskiej, żądając skanalizowania wspomnianej ulicy od jego nieruchomości do ul. Freta.

Z przedstawionego kosztorysu okazuje się, że kanał przy ul. Starej będzie wymagał 6,000 rs., a na Świętojerskiej 4,000 rs.

Komitet uchwalił oba kanały zbudować na rachunek funduszu na nieprzewidziane wydatki, który dla obecnej serji wynosi 75,000 rs.

Przedsiębiorcy robót kanalizacyjnych zawiadomili komitet, że w wielu miejscach roboty do oznaczonego terminu (21-go b. m.) nie zostaną ukończone a to z powodu braku cegły, jaki się w ciągu minionego lata wszystkim dawał odczuwać z przyczyny ogromnego ruchu budowlanego.

Zawiadomienie to miało na celu uwolnienie się od kar, wyznaczonych za spóźnienia, lecz komitet nie powziął w tym względzie na wczorajszej sesji żadnej uchwały.

Po załatwieniu różnych spraw bieżących gospodarskich, jak wyasygnowanie 60,000 rs. tytułem awansu na prowadzone roboty, przedłużenie na rok kontraktu mieszkalnego dla biura 1-go oddziału przy ul. Senatorskiej, wydelegowano komisję do przyjęcia kanałów już skończonych.

Do składu tej komisji weszli inżenierowie: Marconi, Mościcki, Diehl i Masłowski.

= Panorama Warszawy.

Na szczycie domu przy ul. Piwnej, niegdyś należącym do astronoma ś. p. Antoniego Magiera, znajduje się teraz taras ze wspaniałym widokiem na całe miasto i okolicę.

Jeden z fotografów tutejszych, po porozumieniu się z właścicielami nieruchomości, przystępuje do zdjęcia widoków, które w połączeniu przedstawią miasto z lotu ptaka.

= Fakir.

Zamieszkały w mieście naszem przygodny impresarjo H. wyjechał do Wiednia w celu pozyskania na występy w Warszawie bawiącego nad Dunajem słynnego fakira indyjskiego, Ramahanaha, tego samego, który przed dwoma laty w Chicago popisywał się dziesięciodniową śmiercią pozorną.

Sztukmistrz wschodni zgadza się na przyjazd, lecz żąda za każdy występ rs. 1,000.

Pan H. rozmyśla, czy „skromne” żądania czarownika nie są zbyt... nieskromne.

= O zęby.

Przedmiotem charakterystycznej sprawy była onegdaj skarga pani K. R. przeciwko dentyście tutejszemu I. o zwrot otrzymanych za sztuczne zęby rs. 36 in.

Powódka dowodziła, że nabyte zęby, za które tak drogo zapłaciła, są „do niczego” i że wcale ich używać nie może.

Pozwany zaś dentysta, aczkolwiek słuszności powództwa uznać nie chciał, oświadczył, iż gotów jest zęby poprawić, jeśli eksperci uznają zęby jako niedobre.

Eksperci wszakże w liczbie 3-ch przyznali, że zęby zrobione zostały według wszelkich wymagań i z dobrego materjału; jest tylko przypuszczenie, że powódka nieumiejętnie się z zębami obchodzi.

Sędzia pokoju, tudzież zjazd w 2-ej instancji, wobec ekspertyzy, akcję oddalili.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z ekwipażu prywatnego p. Bronisławowi Łukomskiemu, jadącemu z Warszawy w stronę Góry Kalwarji, skradziono walizę podróżną, zawierającą różne rzeczy wartości 250 rs. — W kościele św. Aleksandra p. Izydorowi Nowodworskiemu, zamieszkałemu pod № 58-ym przy ul. Leszno, wyciągnięto złoty zegarek wartości 75 rs. — Od przytrzymanego złodzieja odebrany kryty srebrny zegarek ze srebrną dewizką jest do zwrotu w 4-ym wydziale kancelarji oberpolicmajstra.

= Niezbyt sumienny znalazca.

Do fabryki wyrobów stolarskich Wilhelma Langego, za rogatką mokotowską, przyszedł młody i wykwintnie ubrany młodzieniec, a przedstawiwszy się jako inkasent fabryki T. z Warszawy, zażądał wypłaty sumy 120 rs. według załączonego rachunku.

Kasjer sprawdził autentyczność rachunku i już przygotował żądaną sumę, uderzyło go jednak nienaturalne zachowanie się inkasenta, a co ważniejsza, elementarna nieznajomość zwyczajów handlowych.

Podejrzenia były tem gruntowniejsze, iż młody elegant, widząc ociąganie się kasjera, pozostawił rachunek w jego rękach i zmierzał do wyjścia.

Zawezwani robotnicy przytrzymali na podwórzu rzekomego inkasenta, który, padłszy na kolana, prosił o względność i objaśnił zarazem, iż rachunek przed godziną znalazł na chodniku ul. Długiej.

W tejża chwili zajechał dorożką prawdziwy inkasent fabryki T., który potwierdził wyjaśnienia znalazcy.

Tym ostatnim okazał się niejaki Wiktor S., syn właściciela handlu w Warszawie.

Obiecującemu młodzieńcowi będzie wytoczona sprawa sądowa.

= Nieletni przestępca.

Przed kilku miesiącami w rubryce drobnych wypadków donosiliśmy o znacznej kradzieży i roztrwonieniu towaru na sumę przeszło 500 rs., czego dopuścił się 17-letni Wacław Rabinowicz, młodszy subjekt w składzie sukna i kortów Maksymiljana Goldsteina przy ul. Świętojerskiej.

Obecnie dowiadujemy się, iż wspomniany Rabinowicz wyrokiem zjazdu sędziów pokoju, onegdaj zapadłym, skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Dodajmy, iż kara ta została przez II-gą instancję znacznie

podwyższona, pomimo zrzeczenia się oskarżenia przez G., albowiem wyrokiem sędziego pokoju 12-go rewiru R. skazany był tylko na 3 tygodnie aresztu policyjnego za roztrwonienie, nie zaś za kradzież towarów.

= Awanturniczy rzezimieszek.

Na placu Broni przytrzymano wczoraj Icka Czyżewskiego, który przed chwilą jednemu z przechodniów wyciągnął portmonetkę.

Ujęty zdołał się jednak wyrwać i zaczął uciekać.

Żołnież 4-go bataljonu fortecznego, Chaim Landbert, idąc naprzeciwko uciekającego złodzieja, usiłował go zatrzymać.

Wówczas Czyżewski, mając w ręku taflę szklaną, rzucił nią w twarz Landberta.

Żołnierz został boleśnie pokaleczony, złodzieja zaś, po długim oporze, obezwładniono i odprowadzono do aresztu.

= Przy pracy.

Wczorajszego wieczora w fabryce Naimskiego, pod № 13-ym przy ul. Marszałkowskiej, wnoszono ogromne żelazne koło na 2-gie piętro.

Przy tej czynności robotnik, Aleksy Gusiew, został przygnieciony kołem do ściany.

Gusiew uległ uszkodzeniu klatki piersiowej, skutkiem czego stracił przytomność.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala.

Pod № 3-im przy ul. Fabrycznej, w fabryce Rudzkiego, terminator ślusarski, 16-letni Władysław Straus, zamieszkały pod № 4-ym przy ul. Rozbrat, podstawił nieostrożnie lewą rękę pod koło maszyny w ruch puszczonej.

Koło pochwyciło rękę i Straus uległ wyrwaniu palca.

Terminatora, po opatrzeniu rany, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z trzeciego piętra.

W dniu wczorajszym do zajazdu Kupieckiego pod № 18-ym przy ul. Nalewki przybył Moszek Epstejn i zajął numer na 3-em piętrze od podwórza.

Epstejn miewał oddawna ataki obłędu i przywieziono go do Warszawy w celu poradzenia się psychjatrów.

Kiedy dozorujący chorego krewny zdrzemnął się, Epstejn, około godz. 11-ej wieczorem, otworzył okno i wyskoczył.

Obłąkany na szczęście upadł na dach przyległych komórek. Zdjęto go ztamtąd zemdlonego, z ciężką raną na głowie.

Epstejna, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora pod № 13-ym przy ul. Łuckiej zapaliły się obficie nagromadzone wióry.

W mieszkaniu właściciela wiatraka, Folińskiego, na przedmieściu Koło, od rzuconego papierosa spaliła się szafa z rzeczami wartości 300 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 3-cim b. m. pisze:

„Nic z wystawy...

Naturalnie, z wystawy wyrobów tkackich w Łodzi, o której zaprojektowaniu pisaliśmy przed kilku dniami.

Projekt wystawy zrodziła pogłoska o przyjeździe do Łodzi pana ministra skarbu.

Ponieważ pogłoska potwierdzoną została przez jednego ze znanych finansistów warszawskich, który bawił kilka tygodni temu w naszem mieście, przeto prezydjum łódzkiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu postanowiło uczcić wizytę wystawą.

Miano już przystąpić do zbierania deklaracyj, gdy nadeszła wiadomość z dobrego źródła, iż zamierzone odwiedziny w tym roku nie przyjdą do skutku.

Projekt tedy wystawy pozostał w zawieszeniu.

A szkoda, dałaby bowiem wyobrażenie, na jakim stopniu doskonałości stanęły nasze wyroby tkackie.

W tych dniach ułożony został zimowy rozkład biegu pociągów kolei fabryczno-łódzkiej, obowiązujący od d. 27-go b. m.

Wychodzić będzie ze stacji Łódź pociągów pasażerskich sześć, a mianowicie: 1) o godz. 5 min. 55 zrana do Warszawy i Aleksandrowa, 2) o godz. 7 min. 30 zrana do Sosnowca, Granicy, Bzina i Warszawy (na pociąg, zdążający do Warszawy, oczekuje się w Koluszkach przez czas dłuższy), 3) o godz. 12 min. 33 w południe do Sosnowca i Granicy, 4) o godz. 2 m. 17 do Warszawy, Aleksandrowa i Tomaszowa, 5) o godz. 6 min. 10 wieczorem do Warszawy i Aleksandrowa oraz 6) o godz. 8 min. 31 do Piotrkowa.

Przychodzić będzie do Łodzi taka sama ilość pociągów, a mianowicie: 1) o godz. 8 min. 27 zrana z Piotrkowa i Bzina, 2) o god. 9 min. 57 rano z Warszawy, Tomaszowa i Aleksandrowa (pasażerowie, jadący z Aleksandrowa, oczekują w Koluszkach na pociąg do Łodzi przez czas dłuższy), 3) o godz. 3 m. 17 po południu z Warszawy i Aleksandrowa, 4) o godz. 4 min. 57 po południu z Sosnowic i Granicy, 5) o godz. 9 min. 27 wieczorem ze Sosnowic, Bzina i Warszawy (pasażerowie, jadący z Warszawy, oczekują w Koluszkach na pociąg, jadący do Łodzi, przez czas dłuższy) oraz 6) o godz. 11 min. 37 w nocy z Warszawy i Aleksandrowa.

Czynności poborowe w tutejszym urzędzie rekruckim rozpoczną się d. 15-go listopada i trwać będą do d. 24-go tegoż miesiąca.

Popisowi z m. Łodzi, urodzeni w r. 1872-im, winni zgłosić się niezwłocznie do magistratu łódzkiego dla przejrzenia listy poborowej.

Na zasadzie rozporządzenia p. prezydenta m. Łodzi, popisowi z innych miejscowości, zamieszkali tu za pasportami, obowiązani są zgłaszać się do właściwych urzędów rekruckich najpóźniej d. 27-go b. m.

Wczorajsze przedstawienie w teatrze „Victoria” na korzyść tutejszego Towarzystwa dobroczynności, które dochód przeznaczyło ochronie dla dzieci przy ul. Północnej, udało się tak pod względem kasowym, jak i wykonania w zupełności.

Na program złożyły się trzy jednoaktówki: „Pan Benet”, „Pomyłka”, „Wigilja św. Andrzeja”, śpiew solowy p. Brzostowieckiego, wychowańca konserwatorjum warszawskiego, oraz monolog, wypowiedziany przez p. Trapszę.

Wszystkich wykonawców żywo oklaskiwano.”

+ Echa radomskie.

Z Radomia korespondent nasz pisze pod d. 2-im października:

„Loterja fantowa, urządzona w ogrodzie miejskim w d. 24-go września i d. 1-go października na rzecz Towarzystwa dobroczynności, pod względem materjalnym powiodła się znakomicie.

W drugą z rzędu niedzielę już od godziny 3-ej po południu ogród nasz przywdział uroczystą szatę, a piękna pogoda, jak również dzielna orkiestra pod batutą p. Bednarza przyciągnęły setki spacerowiczów, którzy pragnęli zarazem popróbować szczęścia przy kole.

Najwięcej grających nęcił „młody kuc” nr. 1250, którego szczęśliwym nabywcą okazał się niejaki Ejsmond, pracownik z browaru, odprowadzony z tryumfem przez tłumy do domu.

Wieczorem ogród pięknie iluminowano.

W ogóle zabawa dzięki zabiegom komitetu udała się doskonale, a najwymowniej przekonywa o tem rezultat, czystego bowiem zysku osiągnięto rs. 1,314 kop. 90.

Czyby się nie dało w przyszłości dla uniknięcia tłoku urządzić dwa koła z biletami loteryjnemi, gdyż publiczność często nie mogła się docisnąć do namiotu.

Kontroler radomskiego oddziału Banku państwa, p. Gamrich, mianowany został dyrektorem oddziału w tejże instytucji w Tomaszowie rawskim, z pensją roczną rs. 3,000, pomocnik zaś jego p. Gorow kontrolerem nowozawiązującej się filji Banku w miejscowości fabrycznej Józofka (gubernja ekaterynosławska) z pensją rs. 1,500.

W niedzielę, o godzinie 9-ej wieczorem, w oficynie hotelu Polskiego, na poddaszu, z niewiadomej dotąd przyczyny, wszczął się ogień.

Na ratunek pośpieszyła straż ochotnicza z sikawkami (studnia miejscowa bowiem oddawna nie funkcjonuje) i dzięki jej przybyciu ograniczyło się tylko na spaleniu bocznej ściany poddasza.

Roboty około wiercenia studni artezyjskiej prowadzone są energicznie, do dnia dzisiejszego wykopano 403 stopy bież.

W ostatnich czasach ułatwiano sobie t. zw. „przemywaniem”, obecnie znów używany jest świder stalowy.

W ubiegłą niedzielę, d. 1-go b. m., maszynista, prowadzący pociąg nr. 1, zdążający w stronę Dąbrowy, tuż za stacją Sędziszów, najechał wiejską dziewczynę, przebiegającą plant kolejowy.

Ofiarę wypadku, z rozbitą czaszką, przywieziono w nocy do Kielc dla udzielania jej pomocy lekarskiej.

Z powodu jednak silnego obrażenia mózgu słaba jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

W tych dniach zmarł w Iłży ś. p. Henryk Jagiełło, poborca kasy powiatowej, człowiek powszechnie tam lubiony.”

+ Pożar.

W d. 1-ym b. m., o godz. 9-ej zrana, spłonęła doszczętnie stara płuczka galmanowa, będąca własnością Towarzystwa hut cynkowych na kolonji Reden.

Dzięki energicznej pomocy mieszkańców, pożar, mimo silnego wiatru i położonych w pobliżu innych budynków, ograniczył się na jednym tylko budynku.

Rocznica Verdiego.

Gdy w r. 1889-ym (d. 17-go listopada) scena warszawska wraz z całym światem cywilizowanym poświęciła wieczór całkowity ku uczczeniu jubileuszu 50-letniej działalności kompozytorskiej Józefa Verdiego, w uroczystości tej więcej było szczerych, dobrych chęci, aniżeli możności ich urzeczywistnienia.

Za dni kilka zdarza się sposobność ponownego uczczenia tego imienia, którego arcydzieło na scenie warszawskiej święci tryumf niezwykły.

Otóż w d. 10-ym października, t. j. w przyszły wtorek, przypada *osiemdziesiąta* rocznica urodzin Verdiego, który urodził się w d. 10-ym października 1813-go r. w wiosce Roncole, należącej do gminy Busseto, w departamencie Taro, zaliczonym wówczas do departamentów pod panowaniem francuskiem „*au delà des Alpes*”.

Datę powyższą jaknajdokładniej sprawdził autor jedynej dotychczas poważniejszej bjografji tego mistrza, Artur Pougin. W dziele jego znajduje się *facsimile* dokumentu urzędowego w języku francuskim. Dowiadujemy się z niego również, że obok imienia Józefa, którym wyłącznie Verdi się posługuje, na chrzcie obdarzono go jeszcze dwu imionami: Fortunina Franciszka.

Więc na dzień wtorkowy przyszłego tygodnia należałoby naznaczyć przedstawienie „Otella”, a uroczystość jubileuszowa będzie prawdziwie świetną, wymowną.

Wykonanie wczorajsze „Otella” wobec zapełnionej do ostatniego miejsca widowni, było potwierdzeniem tego wrażenia, jakie ogół słuchaczów wyniósł z wtorkowej premjery.

Dzieło to zajmuje od pierwszego akordu, odzywającego się jakby uderzeniem piorunu, aż do ostatniego jęku, którym nieszczęsny Otello żegna Desdemonę.

Znać było, że większość słuchaczów, dla których muzyka Verdiego od lat tylu była źródłem rozkoszy artystycznej, wobec „Otella” spotkała się z dziełem odrębnem, niespodziewanem. Zamiast łatwej, swobodnej asymilacji znanych, powtarzających się form, nowość ta zmusza do natężenia uwagi, do skupienia się niezwykłego. Ale, jakże hojnie praca ta zostaje nagrodzoną! Podobnem bogactwem kontrastów, siłą artystycznego wyrazu, genjalnością wykonania nawskróś oryginalnych pomysłów, mogą jaśnieć tylko arcydzieła.

Wyznać jednak należy, że w powodzeniu „Otella” arcyważną rolę gra i ten entuzjazm, jakim są przejęci względem tego dzieła i sami wykonawcy. Oddawna nie pamiętamy całości przejętej takim zapałem, całości tak jednolitej, tak sumiennie traktowanej.

Nie dziwił też nas wcale wręczony wczoraj (w akcie drugim, po owem strasznem „*Credo*”) p. Chodakowskiemu wieniec; dla reżyserskiej i artystycznej pracy jego słuszny to wyraz uznania. Artysta w roli Jagona wykazuje tyle wyrazistości i siły w deklamacji wokalnej, tyle finezji w traktowaniu djalogów z Otellem i Kasjuszem, że partja ta plastycznie występuje na pierwszy plan, pomimo całej ohydy, która z postaci tej wieje.

Pan Durot niezupełnie wyzyskuje intencje w partyturze przez autora zaznaczone jaknajwyraźniej. Do podobnych ustępów zaliczamy przedewszystkiem duet z Desdemoną w akcie trzecim. We frazach szerokich, spokojnych, winna się wyrażać dystynkcja ironji, zimnej, wyrachowanej, pomimo ognistych wybuchów, starającej się hamować, ażeby nareszcie uderzyć w niewinną ofiarę jakby puginałem najohydniejszego zarzutu! Epizod ten, utrzymany zbyt jednostajnie, nie robi tego piorunującego wrażenia, na które przy opracowaniu szczegółów artysta liczyć może z pewnością. Zresztą p. Durot, jako Otello, wykazuje spory zasób inteligencji, niezbędnej do traktowania tak trudnego zadania.

Partja Desdemony wyróżnia się dystynkcją, szlachetnością, patrycjuszowskim spokojem—panna Drog przymioty te ujawnia w sposób niezwykły, zmuszający do najpoważniejszego uznania.

Chóry w akcie pierwszym zdobywają się na popis wirtuozowy.

Epizod zbiorowy w akcie trzecim wymaga opracowania jeszcze dokładniejszego, pewniejszego, a wówczas i ta część dzieła, utrzymana w ciągłem stopniowaniu, narastająca do olbrzymich wymiarów, nie będzie podlegała zarzutom. Orkiestra rozbrzmiewa iście symfonicznym kolorytem. Barwność i życie rytmiczne drgają w każdej cząstce dzieła. „Serenada w akcie drugim na tle mandolin i gitar, wśród głębin tragicznych, jest chwilą niemal sielankowego wypoczynku.

Trójcy przewodników, składającej się z dyrektora Trombiniego, reżysera Chodakowskiego i nauczyciela chórów Zakrzewskiego, należy się podzięka szczera. Praca ich nie poszła na marne, gdyż złożyli ją na ołtarzu sztuki przeczystej: pracowali około arcydzieła w całem znaczeniu tego słowa.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go października, o godz. 11-ej przed południem, w mieszkaniu starszego zgromadzenia przy ulicy Długiej № 30/38, odbędzie się sesja kwartalna cechu farbiarskiego.

— D. 9-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji rolnej.

— D. 9-go października, o godz. 9-ej wieczorem, w resursie obywatelskiej, odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa „Lutni” warszawskiej; dopełnione na niem będą wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej na sezon 1893/4 r.

— D. 10-go października, w urzędzie powiatowym sochaczewskim, odbędzie się licytacja na budowę domu drewnianego dla szkoły we wsi Sucha, gminy Kozłów Biskupi od rs. 1400; wadjum rs. 140.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 1-go b. m.: „Wczoraj odbyła się instalacja prezydenta, p. Mochnackiego, i wiceprezydenta, p. Marchwickiego. Namiestnik, hr. Badeni, w przemówieniu swojem zaznaczył, iż potrzebne jest uporządkowanie i lepsze czyszczenie ulic i domów, sprowadzenie wody i wykończenie kanalizacji. Sprawa teatru nowego staje się coraz bardziej piekącą i niestety dotąd nie postąpiła, a co gorsza, wydaje się mniej przygotowaną, niż była przed laty. Następnie dotknął sprawy wyboru do rady państwa. Dotychczas nie zdarzyło się w Austrji, ażeby namiestnik w sposób otwarty mieszał się do wyborów, które powinny być zupełnie wolne od wszelkich wpływów. Skutkiem tego zaraz wieczorem uchwalili zebrani na ratuszu wyborcy m. Lwowa jednomyślnie następującą rezolucję: „Wyborcy m. Lwowa, zgromadzeni d. 1-go października r. 1893-go na ratuszu, wyrażają podziękowanie panu namiestnikowi Badeniemu za naukę, zawartą w przemowie dzisiejszej do rady miejskiej, przy instalacji prezydenta wygłoszonej, i, zastrzegając się przeciwko wszelkiemu z góry wywieraniu wpływu na wybory, oświadczają, że świadomi godności, pomyślności, przyszłości i rozkwitu miasta, świadomi również swoich praw autonomicznych i konstytucyjnych, przystąpią do wyboru posła według swojego sumienia i najlepszego przekonania." Widocznie pod wrażeniem słów namiestnikowskich zebralo się wczoraj grono obywateli w izbie adwokackiej i postanowiło kandydaturę profesora uniwersytetu, Leonarda Piętaka, radzcy dworu. Odezwę, polecającą tę kandydaturę, wymierzoną przeciw Rewakowiczowi, podpisali: Franciszek Smolka, adwokat Pomianowski i prof. Wojciechowski. — Temi dniami zdarzyło się we Lwowie, że egzekutor podatkowy naszedł w klasie podczas godziny szkolnej profesora szkoły realnej i tamże w obecności uczniów ściągnął od niego zaległy podatek.—W ostatnich dwóch dniach zachorowało w Galicji na cholerę 22, zmarło 10, a wyzdrowiało 12 osób. Od wybuchu cholery, t. j. od d. 2-go sierpnia, do końca września zachorowało w Galicji na cholerę 852 osób, wyzdrowiało 221 (25·9%), zmarło 515 (60%), pozostaje w leczeniu 116 osób. Nawiedzonych cholerą było dotychczas 82 gmin w 24 powiatach oraz m. Kraków.— Dr. Michał Bobrzyński zamianowany został profesorem honorowym uniwersytetu lwowskiego i ogłosił na bieżące półrocze zimowe wykład p. t. „Historja włościan". — Sekretarjat teatru Schmitta objął p. Sachorowski, były sekretarz p. Gliksona w Krakowie.—Zimajerowa zabawić ma do końca b. m."

× **Bismark i Gerlach.** W Berlinie wyszła książka p. t. „*Briefwechsel des Generals Leopold von Gerlach mit dem Bundestags-Gesandten Otto von Bismark*". Był czas, gdy i ks. Bismark był młodym. Ambicja rozpierała mu piersi; kochał z pewnością swoją przyszłość świetną niemniej od ojczyzny, która mu ową przyszłość dać miała. Szczególniej miłował młody Otto starego jenerała v. Gerlacha, który go darzył sympatją. Dzięki protekcji jenerała Bismark rósł z dniem każdym w zaszczyty. Otto liczył wówczas 37 lat życia, protektor jego dwa razy tyle. W listach, których zbiór pod wyżej wymienionym tytułem świeżo w Berlinie wydano, Bismark, mianowany ministrem pruskim przy sejmie frankfurckim, opowiada Gerlachowi swoje prace „galernika" życia publicznego. W korespondencji wzdycha późniejszy kanclerz żelazny do wsi, do polowania, do swego domowego zacisza, co mu nie przeszkadza przymawiać się o nowe poparcie. Zresztą Otto tak wyczerpuje w listach swój słownik uprzejmości dla Gerlacha, iż dla innych pozostają mu tylko grubjaństwa. Złorzeczy Austrji i Piemontowi, „temu komicznemu państewku, które pozwala sobie wyrażać swoją opinję o sprawach europejskich". Nie lubi nikogo, z wyjątkiem anglików. Zamach stanu we Francji z d. 2-go grudnia r. 1851-go sprawia Bismarkowi nieco satysfakcji. „Prezydent—pisze Otto—ma prawo powiedzieć Francji, co Hamlet rzekł swej matce po zabiciu Polonjusza: Zarówno złem jest zabijać króla, jak zaślubiać brata..." „Widok przewrotu we Francji sprawia na mnie wrażenie widoku, jaki miałem kiedyś, gdy palił się folwark mego sąsiada *demokraty*. Wrażenie było przyjemne, bo folwark *nie należał do mnie.*" Końcowe listy zbiorku, datowane z r. 1860-go, stają się mniej serdecznemi. Nic dziwnego. W owej już epoce Ottonowi coraz mniej była potrzebna protekcja Gerlachów...

× **Moda,** ta moda, której zmienność głoszą wszyscy wielkim głosem, nie jest znowu tak zmienną, jak tego chcą pesymiści i satyrycy. W hrabstwie York, w Anglji, w ostatnich czasach odkopano mogiłę z czasów pobytu rzymian na terytorjum brytyjskiem. Znaleziono tam szkielet kobiety, w głowach zaś... szynjon, któregoby się najprawowitsza elegantka XIX-go wieku nie powstydziła. Dziwnym trafem na czaszce włosy pozostały prawie nietknięte. Otóż i uczesanie było najzupełniej podobne do nowoczesnych. Widocznie więc moda, choć zmienną jest na razie, powraca chętnie do form raz określonych.

× **Teatr i kapelusze.** Z powodu wydanego świeżo rozporządzenia, iż damy do krzeseł w Operze paryskiej wchodzić nie mogą w kapeluszach, Bricux w *Figarze* zamieszcza następującą humoreskę: *I.* (Rzecz dzieje się wczoraj wieczorem w kurytarzach krzeseł Opery. Wchodzi pan, za nim pani, bardzo elegancko ubrana, w kapeluszu modnym: kwiaty i pióra wznoszą się do góry.) *Woźny.* Przepraszam panią. Od dziś damy nie są dopuszczane do krzeseł w kapeluszach. — *Pani.* Dlaczego?— *Woźny.* Rozporządzenie administracji...—*Pan.* ... —*Pani.* Nic mnie to nie obchodzi. Mam bilet, chcę wejść.— *Woźny.* W takim razie pani złoży swój kapelusz w szatni.—*Pani.* Ten kapelusz! Taki kapelusz! Kazałam go sobie zrobić umyślnie do krzeseł w Operze!... Nigdy!... Przecież on nikomu nie może przeszkadzać do patrzenia na „Galop Walkiryj"! — *Woźny* (na stronie, patrząc na pióropusz). To prawda! (głośno) Niepodobna... — *Pani* (do pana). Co to ma znaczyć?—*Pan.* ... —*Woźny.* Jeżeli pani sobie życzy, kasa zwróci pieniądze. — *Pani.* Nie. Chcę wysłuchać „Walkiryj". (Zawiązuje się długa dysputa. Pani gniewa się, pan pozostaje milczącym, woźny nieugiętym. Po kwadransie dama decyduje się na zajęcie dwóch miejsc na amfiteatrze pierwszego piętra.) *II.* (Rzecz dzieje się w kurytarzu amfiteatru pierwszego piętra.) *Pani* (zdejmując kapelusz i oddając go bileterce). Schowaj to pani. —*Pan* (po pierwszym akcie). Przepraszam cię, moja duszko, czy nie raczysz mi wytłumaczyć, dlaczego tu zdjęłaś kapelusz, którego nie chciałaś zdjąć do krzeseł? — *Pani.* Bo... tu... nie mam przyjemności w trzymaniu go na głowie... Nie przeszkadza nikomu...

BAŃKI MYDLANE.

Przy godzeniu służącej.

— Służyłaś u pani Iks, mojej znajomej? Za co cię oddalono?

— Proszę pani... bo... bo... podsłuchiwałam pode drzwiami.

— Aha!... Przyjmuję cię, pod warunkiem, że mi wszystko, coś słyszała... opowiesz.

✻

Gospodarz hotelu jest wściekły. Gość pewien wyjechał, nie uregulowawszy rachunku.

— Ach, bałwanie jeden!—grzmi gospodarz do numerowego—dlaczegoś temu panu nie podał rachunku?!

— Ten pan wróci.

— Wróci?! A ty zkąd wiesz o tem?

— Wróci, bo ma bilet... okólnikowy.

✻

Z westchnień nowożytnego Otella.

Piękna pani, gdy mnie widzisz
Wielbicielem twym najszczerszym,
Jestem wielki, jak Otello
W akcie pierwszym.
Gdybym moją śpiewać umiał
Miłość tkliwą, niespożytą,
Byłbym słodki, niby Verdi
Lub Boïto.
A że kocham, więc się boję,
Aż mi dusza w strachu kona,
By nie zabrzmiał mi gdzieś w uchu
Głos Jagona,
Łatwo bowiem być mordercą,
Gdy, murzyna odzian skórą,
Desdemonę dusi żartem
Mości Durot.
Tem zaś gładziej mu to idzie
I tem łacniej mord ten czyni,
Że mu pałką wciąż pomaga
Mistrz Trombini.
Lecz na serjo jabym nie mógł
Być, o pani, tak zażartym...
Nie... Nie będę ja Otellem
W akcie czwartym...

Nekrologja.

† Ś. p. FRANCISZKA z KULIGOWSKICH
Kulwiec,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 5 października 1893 r., przeżywszy lat 65. Pozostali synowie, córka, synowa i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 7 b. m., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **9-ej** rano, oraz na wyprowadzenia zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po połud. na cmentarz powązkowski. —4319

† W sobotę, dnia 7-go b. m., jako w rocznicę śmierci
ś. p. Józefa Kasznicy,
profesora i dziekana uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się za spokój jego duszy wotywa żałobna, o godzinie **10-ej** zrana w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Jana Jezusa. —4309

† W dniu 7-ym października, tj. w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.
senatora Adama Bagniewskiego,
na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4322—

† Dnia 7-go października, t. j. w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. Stanisława Maciejowskiego,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z rodziną zapraszają. —4314—

† **Za spokój duszy** 4320
ś. p. Anny z Tyrko Czaplickiej,
wdowy po urzędniku drogi żel. warsz.-wied., zmarłej we wsi Jagodne, odbędzie się nabożeństwo żałobne w sobotę, tj. dnia 7-go października, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Dnia 7-go października, t. j. w sobotę, jako w szóstą rocznicę śmierci
†
Ś. P.
FRANCISZKA ANCZEWSKIEGO,
odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne. —4315

† W dniu 7-ym października r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Józefa Grabowskiego,
odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z synem zapraszają życzliwych. —4323—

Układy celne.

W gazecie *Nowosti* znajdujemy następującą korespondencję własną z Berlina pod datą 1-go b. m.

W tutejszych kołach urzędowych są zdania, że zajęcia i narady konferencji celnej potrwają dość długo z powodu wielce powikłanych szczegółów porozumienia. Po części dowodzi tego i ta okoliczność, iż rząd niemiecki uznał za konieczne utworzyć z grona osiemdziesięciu członków rady celnej (*Zollbeirath*) specjalną komisję. Głównym celem komisji jest dostarczanie informacyj i danych delegatom niemieckim podczas rozpraw. Oprócz tego komisja składa perjodyczne sprawozdania radzie o przebiegu układów. Z tego wszystkiego wyciągają w Berlinie wniosek, że rokowania pomiędzy obydwiema stronami potrwają dłużej, niż się spodziewano.

✻

Nowosti otrzymują z Berlina następującą depeszę pod datą 3-go b. m.:

Organy urzędowe twierdzą w dalszym ciągu, że Niemcy zupełnie szczerze pragną zawarcia traktatu handlowego z Rosją. Narady przedstawicieli przemysłu (*Zollbeirath*) pod przewodnictwem v. Boetticher'a skonstatowały konieczność szybkiego załatwienia zatargu celnego i skasowania ceł różniczkowych od zboża russkiego. *Freisinnige Ztg.* liczy na zupełnie pomyślne załatwienie sprawy.

✻

W *Now. wr.* znajdujemy następującą korespondencję telegraficzną pod datą 3-go b. m.:

Delegaci russcy i niemieccy, zgromadzeni na konferencji w Berlinie, zajęci są tymczasowo uregulowaniem strony formalnej układów. Debaty i wyjaśnienia obustronne na konferencji prowadzone będą w języku francuskim, protokuły zaś spisywane będą w językach: francuskim, niemieckim i russkim. W podkomisji, która zajmowala się sprawą opracowania warunków ugody z Rosją, jak powiadają, przedstawiciele przemysłu i handlu oświadczyli w ostatecznym wniosku, że dla kraju byłoby bardzo pożądanem osiągnięcie porozumienia w możliwie najkrótszym czasie, chociażby nawet na warunkach ostatniej konwencji francusko-russkiej; partja znów agrarna dowodziła, że niepodobna zgodzić się na to zniżenie ceł, jakiego domaga się Rosja, albowiem to byłoby ciosem dla rolników niemieckich, interesy zaś przemysłu, zdaniem wnioskodawców, zajmować winny tylko plan drugi. Ostatecznie agrarczycy oświadczyli, że mogą obyć się bez zadosyćuczynienia, jeżeli zostanie dowiedzionem, że to jest niezbędne dla dobra Niemiec. Przedstawiciele rządu niemieckiego wskazują ze swojej strony na wielką trudność przeprowadzenia traktatu handlowego z Rosją w parlamencie. Odrzucenie przez ten ostatni traktatu może pociągnąć za sobą nader poważne powikłania państwowe. Rząd domaga się zmiany 50 paragrafów russkiej taryfy celnej i pod tym warunkiem spodziewa się przeprowadzić traktat w parlamencie, ale nie jest pewny, czy Rosja zgodzi się na wymagane ustępstwa. Wobec tych wszystkich pogłosek byłoby przedwczesnem przepowiadać pomyślne lub niepomyślne zakończenie układów. W Berlinie rozpoczyna się znów zwiększona spekulacja z kursem rubla kredytowego.

✻

W *Now. wr.* znajdujemy jeszcze następującą notatkę: Agitacja wśród partji agrarnej w Niemczech prowadzoną jest nietylko w gazetach. Przedstawiciele związku właścicieli ziemskich rozesłali okólnik do prezydentów okręgowych i obwodowych, w którym wskazują na niebezpieczeństwo, grożące jakoby

rolnictwu Niemiec w razie zawarcia traktatu handlowego z Rosją. Okólnik proponuje wszystkim obywatelom ziemskim zwrócić się w tej kwestji do parlamentów w państwach sprzymierzonych.

*

Birż. wied. zamieściły tekst petycji, z jaką wystąpili kupcy moskiewscy do p. ministra finansów. Petycja, zawierająca 7 punktów z motywami, jest co do ostatecznego wniosku podobna do tej, jaką za pośrednictwem głównego komitetu russkiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu złożyli kupcy i przemysłowcy petersburscy, a którą w swoim czasie zacytowaliśmy na innem miejscu ze znanego referatu p. Kazi. Petenci upraszają o utrzymanie taryfy celnej z r. 1891-go nawet w razie dojścia do skutku układów handlowych z Niemcami.

*

Większa część gazet russkich potępia w szeregu artykułów petycję kupców moskiewskich, *Graždanin* nazywa ową petycję — „rozpaczliwym okrzykiem kieszeni"...

*

Now. wr. pisze: Niema obawy, aby taryfa celna z r. 1891-go uległa poważnej zmianie. W razie zawarcia traktatu handlowego obniżki procentowe nie będą o tyle znaczne, aby mogły pozbawić taryfę jej rzeczywistego znaczenia — instytucji protegującej wszystkie gałęzie przemysłu wewnętrznego. Zresztą kupcy z Moskwy biją na alarm — przedwcześnie. Z jednej strony agitują oni, z drugiej agrarczycy, do zgody więc daleko.

*

Now. wr. zamieściło w ostatnim numerze obszerny artykuł p. t. „Czy Rosja ma jeszcze strzały w swoim kołczanie?" Jest to polemika z temi gazetami niemieckiemi, które wobec rozpoczętych układów w Berlinie nie przestają grozić Rosji, iż w razie utrzymania wysokich ceł russkich Niemcy zastosują nowe środki represyjne, gdy zdaniem owych dzienników „russki kołczan już się wypróżnił". Zapowiadane w ten sposób przez dzienniki niemieckie (*Hannov. Cour.* i *Koenigsberg. Hartungsche Ztg.*) represalja są następujące: oclenie wolnych obecnie od cła wwozowego lub oclonych nizko przedmiotów wywozu russkiego (ptastwo żywe, pierze, puch, pęcherze, włosie końskie, len, konopie, wełna surowa, skóry, puch kozi itd.) i wprowadzenie specjalnie wysokich ceł od innych przedmiotów eksportu russkiego. Odpowiadając na te artykuły, *Now. wr.* oświadcza, że i Rosja ze swojej strony nie wyczerpała bynajmniej swoich strzał i że w razie nowych represaljów umiałaby odpowiedzieć tem samem. Jako przykład organ petersburski cytuje: zrównanie taryfy finlandzkiej z ogólną taryfą russką (dziś taryfa finlandzka jest znacznie niższa i dodatek 50% nie stanowi znacznej przeszkody w dowozie z Niemiec), zamknięcie russkiego tranzytu przez Niemcy i represalja przeciw towarom, idącym tranzytem przez Niemcy do Rosji, wreszcie ograniczenie handlu poddanych niemieckich w obrębie państwa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Paryż 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Program przyjęcia oficerów russkich w Paryżu o tyle rozszerzono, że oficerowie obwożeni będą po wszystkich dzielnicach miasta, celem obejrzenia go w dwunastu wspaniałych karetach i w każdej dzielnicy będą uroczyście przyjmowani. Projektują w dniu przybycia gości do Paryża ferje szkolne.

BISMARK.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. K. War.*) — Korespondent prywatny tutejszego *Localanzeigera* z Kissingen zaprzecza ostatnim niepokojącym biuletynom o stanie zdrowia księcia Bismarka. Tenże jutro przed południem odjeżdża z Kissingen do Friedrichsruhe.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dortmundzki *Generalanzeiger* zamieszcza oryginalny telegram prywatnego sekretarza książęcego, dr. Chrysandra, następującej treści z Kissingen: Hrabia Herbert Bismark bawi tutaj. Niepomyślne wieści nie mają podstawy. Książę ma się znacznie lepiej.

PAMIĘTNIKI BISMARKA.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wbrew doniesieniu *Frankfurter Ztg.* zapewniają osoby z otoczenia ks. Bismarka, że hr. Herbert Bismark odmówił wejścia w umowę z jakąkolwiek firmą księgarską o wydanie pamiętników swojego ojca. O cenie nawet mowy nie było.

ODJAZD PO KORONĘ.

Paryż 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Temps* donosi: Książę August sasko-koburski, kuzyn zmarłego cesarza Dom Pedra, odpłynął dopiero co do Brazylji. (Z depeszy powyższej nie można na pewne domyślić się, czy jest tu mowa o księciu Auguście ojcu, czy synu. Ojciec August Ludwik urodził się d. 9-go sierpnia 1845-go r. w Euim we Francji, był admirałem brazylijskim i ożenił się w Rio de Janeiro d. 15-go grudnia 1864-go r. z Leopoldyną brazylijską, zmarłą 7-go lutego 1871-go r. Miał on z nią trzech synów: Pedra, urodzonego w r. 1866-ym, Augusta, urodzonego w Rio de Janeiro d. 6-go grudnia 1867-go r. i Ludwika, urodzonego już w Ebenthalu w r. 1870-ym, obecnie porucznika strzelców w armji austrjackiej; *przyp. red.*)

Wiedeń 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Niespodziewany odjazd księcia Augusta sasko-koburskiego, wnuka cesarza Dom Pedra, do Brazylji sprawił tutaj powszechne wrażenie.

POZBAWIENIE STOPNIA.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Ministerjum wojny pozbawiło stopnia oficerskiego porucznika rezerwy, Józefa Freisingera, który wydawał w Opawie dziennik antysemicki *Deutsche Wehr*.

OBRONA BELGJI.

Bruksella 6-go października. (*T. pr. K. W.*)— Jenerał Brialmont oświadczył, że Belgja potrzebuje do skutecznej obrony armji, złożonej z 246,000 ludzi. Wygłosi on w tym duchu mowę w izbie, jako deputowany Brukselli.

MOWA GIOLITTIEGO.

Rzym 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dotąd zapowiedziało obecność swoją na bankiecie w Dronero, na którym Giolitti rozwinie swój program, 110 deputowanych i 20 senatorów. Zanardelli wymówił się, ponieważ jest prezesem izby deputowanych.

MOWA CHURCHILLE'A.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Lord Randolf Churchill wygłosił wielką mowę, w której nasunął pytanie, azali 30 miljonów anglików może pozwolić na to, aby krajem ich rządzily w przyszłości 3 miljony katolików irlandzkich.

EGZEKUCJA.

Madryt 6-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Sprawcę zamachu na życie marszałka Martineza Camposa rozstrzelano dziś zrana.

REWOLUCJA W ARGENTYNIE.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Buenos Ayres telegrafują, że jen. Roca powrócił tamże z Rosario. Jeńcy polityczni będą niebawem sądzeni. Dr. Alem sądzony będzie w Santa Fé. Podczas ostatniej mobilizacji gwardji narodowej 65,000 ludzi stanęło w kilku dniach pod bronią.

NAD NIGREM.

Paryż 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Temps* dowiaduje się, że kompanja angielska Nigru (Afryka zachodnia) uzbroiła w końcu sierpnia oddział wojska, aby wyprawę francuską Mizona wypchnąć z terytorjum górnego Benoe i Nigru. Mizon oświadczył, że będzie stawił opór. *Temps* przypuszcza, że Mizonowi powiodło się już dotrzeć do Yoli i uniknąć starcia.

WALKI W AFRYCE.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Kapsztadu donoszą, że naczelnik kompanji południowo-afrykańskiej w kraju Maszona postanowił zaatakować matabelesów. Z portów Victoria i Charter wyruszą na ich spotkanie silne oddziały.

CYKLON.

Nowy Orlean 5-go października. (*T. p. K. W*)— Coraz okropniejsze nadchodzą szczegóły o spustoszeniach wyrządzonych przez cyklon, który w nocy z niedzieli na poniedziałek szalał w zatoce meksykańskiej. Całe wsie padły jego ofiarą. Mówią o 2,000 zabitych. Na okolicznych wyspach wszystkie plantacje zniszczone. Na pełnem morzu było także wiele nieszczęśliwych wypadków.

ZMOWY.

Charleroi 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Czterystu robotników strejkujących uszkodziło kolej i przypuściło szturm kamieniami do żandarmów, którzy konwojowali pociąg.

Bruksella 6-go października. (*T. p. K. W.*)— W Mons i Charleroi zmowa słabnie. W okręgu centralnym ustała.

Rzym 6-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — W wielkich przędzalniach w Bergamo wybuchnęła zmowa robotników. Karabinierzy strzegą fabryk.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Górnicy w Yorkshire oświadczają, że mogą wytrwać w zmowie jeszcze przez dziesięć tygodni.

CHOLERA.

Lwów 6 go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 9, zmarło 3, wyzdrowiało 10.

Budapeszt 6-go października. (*T. p. K. W.*)— W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na Węgrzech na cholerę osób 31, zmarło 18.

Rzym 6-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Palermie zmarło znowu na cholerę osób 12, w Livornie był już tylko jeden wypadek.

Madryt 6-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— W Biskaji zachorowało znowu osób 39, zmarło 24.

Budapeszt 6-go października. (*T. p. K. W.*) — Przyjęcia u cesarzowej nie będzie. Za przyczynę podano cholerę.

Hamburg 6-go października. (*T. pr. K. W.*)— Stan zdrowia w Hamburgu znowu jest normalny. Cholera wygasła.

Sztokholm 6-go października. (*T. pr. K. W.*)— Zaprzeczają pogłosce, jakoby tutaj zaszedł wypadek cholery azjatyckiej. Natomiast zmarła na cholerę d. 30-go z. m. jedna osoba w Umei.

Wiedeń 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu 25-letniego jubileuszu istnienia landwery w Austrji wystosował cesarz pisma odręczne do naczelnych wodzów landwery przedlitawskiej i węgierskiej, arcyksiążąt Rajnera i Józefa, w których podnosi sprężyste wykształcenie wojskowe i ducha wojennego obu landwer i składa za wzorowe kierownictwo podziękowanie swoje tak obu arcyksiążętom, jak ministrom obrony krajowej w obu połowach monarchji, hr. Welsersheimbowi i bar. Fajerwaremu.

Budapeszt 6-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Prezes ministrów, Wekerle, zapewnił, że zatwierdzenie projektu ślubów cywilnych przez cesarza jest bardzo prawdopodobne. Dlatego sejm uchwalił nie odraczać rozpraw budżetowych.

Paryż 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Figaro* donosi, że podróż Carnota do Tulonu jest rzeczą postanowioną. Wyznaczono już osoby, przeznaczone do towarzyszenia mu.

Paryż 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Konferencja łacińskiej unji monetarnej zbiera się w d. 9-ym b. m.

Paryż 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Stary tutejszy dom bankierski Efrussiego zwija swój interes bankowy i będzie prowadził nadal tylko interes w towarach.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według depesz z Akkry, aszantowie po zwycięskich potyczkach zagrażają terytorjom, nad któremi Anglja rozciąga protektorat. Posiłki wysłano.

Madryt 6-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Rekonwalescencja Sagasty bierze pomyślny obrót.

Belgrad 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas nieobecności chorego prezesa ministrów, Dokicza, zastępować go będzie w tym charakterze minister wojny, jen. Sawa Gruicz, a tekę oświaty obejmie zastępczo minister sprawiedliwości, Maksymowicz. (Dokicz cierpi na katar płucny i paryngitis; *przyp. red.*)

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ruble w gotówce 212 10 (wczoraj 212.40) Ruble na dostawę 212 50 (wczoraj 212.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały **kursy** 212.50 i 212.75, co się równa kursom 47.05 i 47 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.53. U nas było dziś względnie niedrogo. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.17½ (odpowiadającym kursowi 212.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę przy chętnej podaży waluty do 47.05 (t. j. 212.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 17½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś względnie niedużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym od połowy b. m. do końca grudnia r. b. po 47.20 i z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 47.12½ oraz w końcu b. m. po 47.10.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.17½, 47.15, 47.12½, 47.10, 47.07½ i 47.05, przy kursach zasadniczych po 47.12½ i 47.10. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.20, za Londyn krótki 9.53, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 76.05, przy chęci płacenia 47.07½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji wzmocnionej. Za listy likwidacyjne żądano po 96.50 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Ceniono pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. po 240.50, premjówki II-ej serji z r. 1866-go po 218.— i po 192,75 listy premjowe szlacheckie, przy chęci płacenia 239.—, 217.50 i 192.— w tym samym porządku. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.75 i po 94.40 trzy pozostałe serje, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli ostatniej serji po 94.15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.50 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilka tysięcy rubli 5% listów po 99.60, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów zast. ziemskich po 98.30 i 98.35.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— III ej s. i po 100.75 trzy następne serje, a sprzedano kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serji po 100.45 i po 100.60.

W żądaniu nominalnem 5% listy zast. m. Łodzi seryj II, III-ej i VI-ej po 99.65.

Ulokowano kilka akcyj Towarzystwa połudn.-russk. dnieprowskiego metalurgicznego po 850.—, kilkanaście sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 419.— i 419.50, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 364—, przy żądaniu po 421.— za handlowe i 366.50 za dyskontowe. Akcje fabr. cukru Czersk ofiarowano po 300.—. Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 138.25 i 138.—, przy chęci otrzymania 100.40.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.53.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 6-ym października.—W dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, dowozy składały się przeważnie z małych partyjek ziarna. Usposobienie targu było dosyć mocne i wyczekujące. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 6.10 do 6.15, za białą płacono 5.85 do 6 rs., za pstrą 5.40. Żyta ofiarowano 500 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 4.10 do 4.15, średni po 3.75 do 4.05. Owsa dowieziono 500 korcy, kupowano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 70 do 3 rs. Za siano płacono 40 i 45 kop., za słomę 25 do 28 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 6-go października 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	1	wagonów
Owsa	2	"	7	"	57	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej . . .	—	"	—	"	4	"
Kaszy jaglanej . . .	2	"	1	"	34	"
Kaszy gryczanej . .	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	10	"
Pszenicy	2	"	3	"	11	"
Jęczmienia	—	"	7	"	45	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	2	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej . .	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	1	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	6	wag.	18	wag.	168	wagonów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 6-go października r. b.). Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych, bo nawet z odleglejszych podmiejskich okolic dostawcy z produktami przybyli, a i kupujących też sporo widzieć się dało. Ceny następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10 do 10½ kop., chleb razowy od 2 do 2½ kop., chleb tak zwany osiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają — **Mięso:** nie obniża się w cenie. *Wołowina* w lepszych częściach po 13—15 kop., w gorszych 10—12 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 16—18 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** nieco taniej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 45 kop., kaczki większe od 65 do 85 kop., gęsi młode kop. 90 do rs. 1.10, bite od rs. 1.20 do 1.80, kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 25—35 kop.—**Ryby**: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.05, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 16—20 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt 16 do 18 kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych kopa od kop. 40, większych rs. 1 do 1.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs. — **Zwierzyna**: Zające sztuka od rs. 1 do rs. 1 kop. 20. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 45 do 55 płacono.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 30—35 kop. funt, solonego funt 24—30 kop., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.15 do rs. 1 kop. 20, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. — **Owoce**: śliwek funt od 2½ do 3 kop., winogron funt od 5 do 7 kop., gruszki sztuka od ½ do 1½ kop., jabłka tak samo, lubaszek kwarta 3 kop., melony sztuka 30—60 kop., arbuzy 18—20 k., orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., kalafjory sztuka od 3 do 8 kop., ogórków kopa 18—25 kop., brukwi sztuka 2 do 2½ kop., marchwi pęczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepy pęczek od 5—6 kop., buraków pęczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 3½—5 kop. Kapusty główka od 2—2½ kop. Pomidory kopa od 20 kop. do 40 kop.

Tranzakcje okowitą na południowych rynkach Cesarstwa są ostatniemi czasy dość liczne. W Odesie sprzedano 1,000,000 stopni po 190 do 230 kop. za wiadro. W Charkowie płacą za 1° po $1\frac{5}{8}$ kop.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 5 października 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
21	Grójecka	Myszkowska	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
13	Śliska	Knij Stefan	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
108	Chmielna	Cimcioch Józ.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3, matka stara.
33	Wielka	Kuszewiak I.	Wdowiec, dz. dr. 4-ro.
15	Żórawia	Duszyńska A.	Chora, mąż nieobecny, dz. .3
44	Tamka	Gerwatowska	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
28	Tamka	Wilkowońska	Mąż chory, dz. dr. 4 ro.
9	Leszczyńs.	Korab Emilja	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
50	Solec	Raszewska L.	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara.
8	Rybna	Kowalska M.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
26	Mostowa	Jerzykowska	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
20	Mostowa	Rajg... Marja	Wdowa chora, dz. dr. 4.
9	Zakroczy.	Migdał Natalja	Mąż chory, dz. dr. 7-r.
28	Nizka	Sznaper Hana	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
81	Nowolipki	Janowska J.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

— Właścicielka ***Fabryki Kwiatów*** przy ul. Długiej nr 9, ***F. Minkiewiczowa***, powróciła z Paryża. 4277

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby ***skórne i weneryczne***. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 4324

Poszukuje się

lokalu fabrycznego

składającego się: z jednej dużej sali około 20—30 łokci i drugiej mniejszej. Oferty w biurze Ungra Wierzbowa 8, pod lit. R. 100. 4302

Właścicielka magazynu mód p. f.

„ANNA"

przy ul. Elektoralnej nr 17 w podwórzu, powróciła z zagranicy, przywiózłszy najświeższe modele. 4294

— Dr ***St. HUZARSKI*** wyjechał za granicę. 4283

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 4296

4317 ***Antoni Piaskowski, adwokat przysięgły i obrońca konsystorski*** z d. 1 października r. b. przeniósł kancelarję na Szpitalną 3.

D. KURDELSKA

właścicielka od 10 lat pierwszorzędnego

Magazynu Sukien i Okryć

Mazowiecka nr 11,

przyjmuje, jak zwykle na sezon zimowy, uczennice do nauki kroju i szycia. 4318

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Drogiej Gardenji!

Dwa listy z poczty zapewne odebrałaś? Błagam nie odmów 5 czerwca, zapewne nie wyjadę. Tęsknię bardzo za tobą. 4321

Polecam nowo-wypuszczone gatunki wyborowych WIN, od 35 k. za butelkę

R. MOROZOWICZ,

Miodowa 6. — Plac św. Aleksandra 18. 957r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6 października 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.20	47.07
Londyn 1 funt ster. " "	9.53	—.—
Paryż 100 franków " "	38.10	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76.05	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
II	—.—	—.—
" " " III	101.—	—.—
" " " IV	100.75	—.—
" " " V	100.75	—.—
" " " VI	100.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.50	—.—
" " małe	96.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	240 50	239.—
" " " 1866	218.—	217.50
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	—.—	—.—
III " " " 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 123⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 6⁶
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 204⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 131⁹
Od Obligów m. Warszawy 228³

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 6 października 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
pstra i dobra	—	—	5'0	—
" " biała . . .	—	—	585	600
" " wyborowa .	—	—	610	615
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	410	415
" średnie	—	—	375	405
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Października, o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, jednorazowo, na zapas zimowy, warzywa, a mianowicie:

kartofli około . . . . 1,800 czetw.
buraków " . . . . 200 "
marchwi " . . . . 150 "
brukwi " . . . . 80 "
kapusty " . . . . 5,000 pudów,
cebuli " . . . . 250 "
włoszczyzny . . . . 500 "
przy złożeniu wadjum 1,000 rubli.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, powinni w terminie wyżej oznaczonym przybyć do kancelarji Rady Miejskiej i złożyć deklarację z wyszczególnieniem cen stanowczych, podług których zobowiążą się dostawiać wspomnione produkta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1056r

Opuściły prasę

Nowe epizody z ostatnich lat życia

JMci Pana

Jana Chryzostoma z Gosławic

PASKA,

przez

Aleksandra Kraushara.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Skład główny 1044r
w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.

☞ Zawiadamiam niniejszem, iż fabryka wyrobów platerowanych, istniejąca **przy ul. Żabiej** pod firmą Groszkowski — Godycki, przeniesioną została na **Marszałkowską 111.**—Obecnie firma pozostała tylko **T. Groszkowski.**—Wszelkie obstalunki i reparacje przyjęte dawniej są do odebrania, przyczem polecam wielki wybór przedmiotów trwale i gustownie wykonanych przyjmuję reparację i odnowienia. 1932

T. Groszkowski,

Marszałkowska 111, m. 2.

☞ Wieś Jaromirka, stacja kolei Proskurów lub Wójtowce, gubernja Podolska, powiat Kamieniecki.

Sprzedaż koni po ś. p. Szczęsnym Sadowskim

odbędzie się przez publiczną **licytację** dnia 25 Października starego stylu 1893 r.

Jednocześnie będzie sprzedawać się kilka **powozów i broń myśliwska.** 1055r

Konkurs.

W Zakładzie sierot i ubogich w Drohowyżu, jest do obsadzenia od 1-go Listopada r. b. posada rz. kat. **kapelana** oraz **kierownika szkoły**, z płacą roczną **400**, to jest czterysta zł. wal. austr., wolnem pomieszkaniem, **z opałem, tudzież wiktem** 1-go stołu, praniem i usługą.—Kandydaci zechcą wnieść podanie na ręce **Kuratorji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie**, w gmachu teatralnym, **najpóźniej do dnia 30-go Października r. b.** 1054r

We Lwowie, dnia 30-go Września 1893 r.

REPARACJE

Maszyn do szycia, Wyżymaczek, Maszyn Pończoszniczych, Dzwonów elektrycznych i t. p., uskutecznia **Specjalny Zakład Mechaniczny G. Antoni**, Świętokrz. 40. 1958

Z GWARANCJĄ.

Filtry Bühringa

dostarczają wodę czystą i zdrową, oczyszczają się łatwo i są do nabycia u pp.: A. Orthweina, Emila Trepte, Jana Hilknera, J. Grynkiewicza i w innych pierwszorzędnych składach. 1958

Reprezentant **J. E. Kléber, Złota 34.**

Wszystkie nowo wydawane

Książki i Nuty

przez kogobądź ogłaszane, są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1053r

VICHY SOURCES DE L'ETAT

CÉLESTINS
Grde GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE

Należy wskazać źródło. 72r

Leon Lobet, Verviers (Belgja.)

Jedna ze znaczniejszych w Europie fabryka wyrobów skórzanych i pasów rzemiennych pragnie zawiązać stosunki z firmami solidnemi. 1036

Średnio-Azjatycki Magazyn Ibrahima Dżano

z Taszkentu,

Bielańska № 9,

poleca specjalne taszkenckie i samarkandzkie jedwabne, ręcznej roboty towary, wielki wybór tekińskich dywanów, prawdziwe orenburskie puchowe chustki, kaukazkie burki, futra białe i inne wschodnie towary. 1819

Gruszki, jabłka, śliwki,

z Jankowa,

poleca SKŁAD NASION

„Ogrodnik Polski,"

Mazowiecka 11. 997r

Broszura „WŁOSY",

znaczenie, zdrowy stan i

pielęgnowanie tychże,

napisał Prowizor 1049r

A. M. Ostroumow.

Sprzedaż po **10 k.**, w aptekach, składach aptecznych i w księgarni N. P. KARBAŚNIKOWA.

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

☞ Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „**NATALIN**" przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Przeróbki welocypedów wszelkich systemów na **pneumatic** (z pneumatycznemi gumami) dokonywa po najniższych cenach i szybko **1-a Bałtycka**

Fabryka Welocypedów A. LEUTNERA

w Rydze,

ulica Suworowa 21.

Wszelkich bliższych objaśnien najchętniei sie udziela. 1843

Nauka i wychowanie.

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, rs. 3 miesięcznie. Marszałkowska 90, mieszkania 17, poprzeczna oficyna. 33823

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 32747

Do jednego z miast gubernjalnych potrzebna inteligentna francuzka na demi-place. Nowy-Świat 8, m 32, między 3—5. 34181

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki od lat 12—14. Może być przychodnia lub na stałe pomieszczenie. Podwale № 5 mieszk. 3, od 1—4. 33622

Energiczny wyjątkowo korepetytor, doświadczony, (poparte dowodami) potrzebny do 10-letniego ucznia, trzy godziny dziennie,— za obiady lub umiarkowane wynagrodzenie. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Energiczny." 33914

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 32816

Kursa gimnastyki szwedzkiej rozpoczęte w zakładzie Heleny Kuczalskiej. Mazowiecka 5. 33211

Lekcje muzyki i teorji. Patent konserwatorjum. Marszałkowska 94—25. 32446

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 33239

Nauczycielka gimnazjum (patent wyższy z medalem), z gruntowną znajomością przedmiotów klasycznych, matematyki, języków: polskiego, russkiego i francuskiego z konwersacją, początkami niemieckiego i muzyki, poszukuje za lekcje pokoju z całem utrzymaniem przy zacnej rodzinie w Warszawie. Świętokrzyzka 48, m. 6. 34218

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, angielskim, konwersacją francuzką i niemiecką, przedmiotami gimnazjalnemi poszukuje lekcyj. Mirowska 3, m. 7. 33572

Nauczycielka z patentem i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Marszałkowska 146. Skład nafty „Febus." 34190

Nauczycielka poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady. Hoża 7, mieszkania 47, od 5—7. 34208

Nauczycielce za lekcje ofiaruje się pokój. Dzielna 37, m. 13. 34225

Nauczycielka gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Podwale 14, mieszkania 5. 33920

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12-ej do 2-ej, Zielna 9, mieszk. 1. Uczennica Szlocera. 33908

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 56, m. 2. 33279

Nauczycielka z patentem, kowersacją francuzką, russkim, niemieckim, muzyką poszukuje miejsca stałego w Warszawie, na wsi lub lekcyj. Oferty kantor Kurjera Warsz. dla „Potrzebującej." 33810

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32417

Potrzebny uczeń gimnazjum filologiczuego klasy 5-ej na korepetytora. Ulica Rybaki 26, mieszkania 2. 34064

Potrzebny jest student-korepetytor do dwóch chłopców, (dwie godziny dziennie). Skromne wymagania konieczny warunek. Ulica Chmielna 62—14. 34224

Po 30 kop. za godzinę udziela lekcyj francuzkiego nauczycielka polka, znająca gruntownie ten język. Oferty: „Nelly przyjmuje kantor Kurjera. 33804

Skończywszy gimnazjum, poszukuję lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 133, skład kapelnszy. 33545

Student poszukuje lekcyj. Specjalność matematyka klas wyższych. Ul. Marszałkowska № 78, m. 6. 2359r

Skończywszy gimnazjum filologiczne, poszukuję kondycyj na wyjazd. Znam francuzki, niemiecki. Uprasza się zgłaszać: Jerozolimska 74, m. 18. 34171

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zgoda d. 6, m. 7. 34174

Szkoła męzka Pigłowskiego, Marszałkowska 152, róg Erywańskiej, przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 22111

Towarzysza do wspólnej nauki na patent dojrzałości poszukuję. Królewska 33, stróż wskaże. 33886

Uczennica Moniuszki udziela muzyki. Lekcje francuzkiego. Królewska 33, mieszkania 9. 28596

Ukończywszy kurs konserwatorjum, jako nauczyciel śpiewu solowego, udzielam lekcje u siebie i na mieście. Widok 19, mieszkania 5. 34173

W szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Marjańska № 6, rozpoczęły się lekcje kroju, szycia, modniarstwa, robót ręcznych. 34176

Wygodne pomieszczenie dla uczennicy inst. muzycznego lub innego zakładu. Warunki przystępne. Wspólna 24—11. 34250

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Życzę sobie brać lekcje na flecie, od specjalisty. Żórawia 33, mieszkania 12, od godz. 4—6-ej 34024

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe.— Redakcja „Gazety Rolniczej", Warecka 7, od 10—1-ej. 34200

Do gospodarstwa wiejskiego poszukuje obowiązku litwinka lat średnich, przyjemnej powierzchowności, charakteru spokojnego.— Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Litwinki." 34188

Ex-urzędnik, obeznany mniej więcej z procedurą sądową i gruntownie z czynnościami kancelaryjnemi, w wieku średnim, posiadający chlubne świadectwa, znający dobrze języki polski i russki, prosi o posadę: pomocnika buchaltera, korespondenta, rządcy domu, kopisty, dependenta, pomocnika kasjera i tym podobną lub o jakąkolwiek pracę. Nadmienia, że z powodu iż sytuacja jego jest nad wyraz trudna, ponieważ z żoną, która lada chwila spodziewa się słabości i trojgiem dzieci, z których jedno niebezpiecznie chore, niema żadnych zupełnie środków utrzymania, ofiarowanie posady uważać będzie za uczynienie mu dobrodziejstwa. Łaskawe oferty składać proszę pod „L—B, G.—70" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2362r

Francuzka młoda, dobrze wychowana, dystyngowana, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Chmielna 25, u Dobieckiej. 33913

Kucharka uzdolniona jak kucharz poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer „Kucharka." 34163

Lektorstwa na godziny we francuskim, polskim, niemieckim, poszukuje osoba dobrego towarzystwa, znająca doskonale te języki.— Oferty „Jessy" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33807

Młoda osoba poszukuje miejsca za kasjerkę do cukierni, z kaucją. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Ł. B. 33955

Młoda osoba poszukuje miejsca do zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. D. Z. 33956

Młoda, przyzwoita panienka poszukuje odpowiedniego zajęcia. Kaucji 1,000 rs. i poważne rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer pod Ł. J. C. 33525

Niemka poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „20." 33795

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa pani i zarządu domem. Wspólna 19—27. 34182

Osoba młoda, z russkim, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, z szyciem. Plac św. Aleksandra № 6, szwajcar wskaże. 34202

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat № 3, u stróża. 33942

Posiadający dokładnie język polski, russki i żmudzki, długoletnie chlubne świadectwa ze znaczniejszych majątków i innych dekasteryj, katolik, w średnim wieku, poszukuje posady rządcy, buhaltera, rachmistrza, ekonoma, pisarza prowentowego w majątku, lub buchaltera, rachmistrza, pisarza fabrycznego lub w handlu, obznajmiony z korespondencją może przyjąć posadę w kraju lub na wyjazd do Cesarstwa, żonaty, bezdzietny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla W. Da. 33629

Poszukuje obowiązku żonaty, bezdzietny.— Kaucji 200 rs. Praga, Ząbkowska 15, mieszkania 43. 33932

Rs. 50. Młody człowiek poszukuje zajęcia z kaucją rs. 50. Oferty składać proszę w Kurjerze Warsz. pod „Młody człowiek." 33784

Wychowawczyni łagodna, znająca wykładowo języki, muzykę, gospodarstwo, szycie, szuka zajęcia; może zastąpić matkę dzieciom. Książęca-Rozbrat № 1—9, m. 8, od godz. 12—1-ej. 34207

Zdolny krojczy wiedeński poszukuje stałego miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Franz Marz." 34052

Znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia prywatnie. Hoża 22, m. 24. 34157

50 do 100 rs. kaucji. Poszukuję jakiejkolwiek pracy, wiek lat 28. Wykształcenie średnie, rekomendacje chlubne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „J. F. S. 100." 33822

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, freblówka, do dwóch chłopczyków potrzebna zaraz. Mazowiecka 20, u doktora. 33839

Bezdzietne małżeństwo otrzyma za usługę u kawalera kuchnię. Jerozolimska 79, mieszkania 9. 34165

Bardzo zdolne panny do staników potrzebne zaraz. W. Gundelach, Nowy-Świat 60. 33756

Do białych krawatów potrzebne zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem i uczennice. Żórawia 21. 34161

Do towarzystwa młodego człowieka na wsi poszukuje się byłego obywatela ziemskiego, który otrzyma przyzwoite utrzymanie i 100 rs. na swoje wydatki. Wiadomość: Marszałkowska № 132, stróż wskaże. 34160

Do apteki w Warszawie potrzebna zaraz uczennica, posiadająca świadectwo z 4 klas męzkiego gimnazjum, oprócz greckiego. Wiad. listownie w Warszawie poste-restante J. S. 14; ustnie Warecka 14, m. 2, codziennie od 4—6-ej. 33228

Do kapeluszy potrzebne panny uzdolnione i podręczne zaraz. Ulica Długa 20.—J. Max. 33334

Hafciarki i maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 33896

Korespondent w języku angielskim poszukiwany do zajęć wieczorowych. Oferty w kantorze Kurjera pod „P. 6." 34019

Maszynistki potrzebne do bielizny mężkiej i dziurek. Pensja 18 rubli. Złota 34, mieszkania 15. 34237

Niemka z polskim lub russkim potrzebna zaraz. Hoża 51, m. 5. 34178

Natychmiast potrzebne są panny maszynistki i podręczne do szycia bielizny łatwej.— Warunki dobre. Chmielna 76, m. 38. 33895

Potrzebny uczeń (izraelita) do sklepu galanteryjnego. Nowy-Świat 47. 33849

Potrzebna maszynistka do bielizny ze wszystkiem lub na przychodnią. Drewniana 14, m. 20. 2351r

Panny do pończoch zdolne potrzebne zaraz. Freta 35, m. 4. 33996

Potrzebny jest zaraz na prowincję kasjer w starszym wieku. Pensja rs. 240 i mieszkanie. Wymagane dobre rekomendacje i poręczenie. Oferty pod lit. O. W. przyjmuje Kurjer Warszawski. 33192

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic oraz maszynistka. Ulica Zielna № 13. 33373

Potrzebny zaraz za skromnem wynagrodzeniem zdolny leśniczy, obeznany z racjonalnem prowadzeniem sadzonek i gospodarstwa leśnego. Wiadomość: o. p. Nowo-Radomsk, do zarządu dóbr Kobiele-Wielkie. 33934

Potrzebna zdolna maszynistka i dziurkarka do koszul mężkich. Warunki dobre. Wspólna 17, m. 9. 33929

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, na wyjazd. Hotel Saski № 37, od 3 do 5-ej. 33940

Potrzebne są podręczne do krawieczczyzny. Nowogrodzka 16, m. 2. 33951

Potrzebne panny zdolne i podręczne do pracowni Emilji Stanisławy, ulica Świętokrzyska 32. 34255

Potrzebna niemka bona na godzinę. Oboźna 7, m. 2. 34205

Potrzebna jest zaraz maszynistka do pracowni sukien damskich. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 34219

Potrzebni praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Długa 10 — 12, Wróblewski. 34217

Potrzebna jest podręczna. Nowosenatorska № 7. 34214

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie Wilsona i do dziurek. Sowia № 6, mieszkania 4. 34210

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 34195

Potrzebny uczeń do apteki na prowincję.— Wiadomość: Grzybowska 32, m. 13. 34206

Potrzebne panny zdatne do staników, podręczne i maszynistka. Elektoralna 7, Nowińska. 34220

Potrzebna panna do spódnic. Aleja Jerozolimska № 74, m. 17. 34229

Potrzebna jest panna bardzo dobrze znająca krój. Marszałkowska № 97, sklep łokciowy. 34189

Poszukuję do dzieci niemki umiejącej szyć, z dobremi świadectwami. Ul. Krakowskie-Przedmieście 87, m. 6. 33624

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie i potrzebuję prasowaczki. Ul. Nowiniarska № 12. 34169

Potrzebny jest zaraz rybak doświadczony i doskonale obznajmiony z hodowlą karpi oraz produkowaniem zarybku takowych, do gospodarstwa rybnego, na 200 morgach założonego. Porozumienie listowne: Dom. Kamionacz, gubernja kaliska, poczta Sieradz. 34180

Potrzebne zaraz panny podręczne i do nauki do krawieczczyzny. Nowy-Świat 4, mieszkania 24. 34177

Potrzebne zdolne panny do palt i staników. Oboźna 10, m. 10. 34042

Potrzebne zdolne maszynistki do pończoch. Leszno № 3, mieszkania № 7. 34050

Uczniów potrzebuje zakład ślusarsko-mechaniczny, Nowy-Świat 38, mieszkania 3. Pierwszeństwo mają z prowincji. 34035

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne uzdolnione panny do okryć. Trębacka № 13, Stankiewicz. 34164

Kupno i sprzedaż.

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) Garnitur mebli czarnych, pluszem kryty oraz garnitury gabinetowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 33590

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki, Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 34093

A. Masło litewskie mało solone 35, śmietankowe 40 kop. funt. Handel Bieleckiego, Krucza 30. Pud sera litewskiego 9 rs. 34026

Adres: Zgoda № 6, m. 13. Są do sprzedania żelaza do kwiatów. 34197

Bilard wiedeński salonowy najnowszego systemu, do sprzedania w bawarji, Piwna № 29. 34226

Bibljotekę książek oraz sześć krzeseł dębowych starożytnych sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 53, mieszk. 4. 34170

Bardzo tanio szkatuły żelazne, kłódki angielskie duże, plombmaszynki firmowe.— Tłomackie 13, Sikorski. 31934

Biurko szafkowe wiedeńskie, wykwintne, stoliczek elegancki do robót, stół machoniowy salonowy sprzedaję. Krucza 31, m. 1, od 2—7-ej. 33806

Do sprzedania szafa do obuwia, wystawa, kontuar, kanapa. Ulica Marszałkowska 149, mieszkania 1. 34231

Dwa palta uczniowskie w dobrym stanie.— Chmielna 76, m. 9. 34167

Do sprzedania szafy, łóżka, stoły. Pańska 18—18, u stolarza. 33140

Fortepian zagraniczny do sprzedania. Ulica Chmielna 19, m. 5. 33872

Fortepian mało używany Małeckiego do sprzedania. Trębacka 9, m. 24. 33871

Fortepian siedmiooktawowy sprzedaję, wynajem rs. 4. Krucza 21, m. 6. 33938

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie, o 7-iu oktawach, za rs. 200. Zgoda 8, mieszkania 13. 33958

Fortepian krótki, w dobrym stanie, za rs. 100. Wspólna 35, m. 7. 34158

Fortepian Kralla rs. 290. Nowy-Świat 22, m. 20. 34232

Faetony nowe i używane, bryczka węgierka i szarabanik do sprzedania. Ceny umiarkowane. Goliński, Leszno 70. 33927

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różne po cenach niskich, krzesła od rubli 19 tuzin. 34091

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane, wolanciki, perelotkę na gumach i bryczkę. 33492

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. — Nowy-Świat 1, Strzelecki. 32480

Firanki od 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych. Sprzedaż podług cennika fabrycznego u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 2245r

Garnitury salonowe czarne, orzechowe, garnitury gabinetowe, buduarowe, otomany, stołowe pokoje, tanio. Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, 1-sze piętro. 29780

Garnitur mebli rzeźbiony do salonu, lepszej roboty, garniturek fantazyjny czarny, garniturek gabinetowy, otomanę urzędowej roboty sprzedam. Marszałkowska 115—10. 33538

Garnitur mebli machoniowych do sprzedania. Kanonja 8, m. 1. 33776

Garnitur mebli machoniowych używanych do sprzedania w zakładzie stolarskim, Świętokrzyzka № 15. 34233

Garnitur mebli do sprzedania. Ulica Hoża № 7, m. 51. 33591

Jest do sprzedania futro młode niedźwiadki, w dobrym stanie. Leszno № 27, mieszkania 15. 34199

Jest do sprzedania lustro machoniowe w dobrym stanie. Nowy-Świat 19, m. 15. 34191

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33480

Kufer okuty, 2½ łokcia długi, do sprzedania. Marszałkowska 120, mieszkania 7, od 11—4-ej. 33642

Kontuarek elegancki z blatem marmurowym, łóżko żelazne składane z materacem drucianym do sprzedania. Żórawia 12, mieszkania 4. 33224

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamaszniczе, damskie. Dzika 20, mieszkania 34. 31845

Kredens dębowy, stół takiż, zegar gdański, dwie szafki wykwintnej roboty i dwa obrazy olejne są do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 22, m. 25. 33961

Klacz rosła, z bardzo pięknem źrebięciem 6-miesięcznem do sprzedania. Ul. Pańska № 70. 34187

Kuc rasowy i rączy tanio do sprzedania.—Chłodna 47, stangret Józef, rano do 10-ej i od 3 do 5-ej po południu. 34184

Lando gumowe koła, amerykan, dwukółka amerykańskie pianino sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 32133

Lustro (tremo duże) w orzechowych ramach z ogrodzeniem do kwiatów, z powodu wyjazdu za cenę niską jest do sprzedania. Krucza № 46, m. 11. 34249

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32766

Meble. Umeblowanie z 4-ch pokojów, bardzo mało używane, tanio do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Mebli garnitur palisandrowy antyk, stylu Louis XV, jedwabną materją kryty, z powodu nagłego wyjazdu dnia 9-go października sprzedam tanio. Złota 25, stróż wskaże, od 2 do 5-ej. 34254

Meble czarne pluszem bordo kryte, tremo, szeslong, kwiaty z wosku ozdobne do salonu pod kloszem, z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Śliska 18, stróż wskaże. 33809

Meblowe pokrycia najrózniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!—Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Maszyna pończosznicza, mało używana, jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość: Krucza № 30, w pralni dywanów, u Marji Adamczyk. 33157

Meble garnitur czarny, otomany, szeslongi. Sprzedaję tanio. Marszałkowska № 56, m. 9. 33324

Meble: kozeta, dwa fotele, stolik, garnitur czarny, garnitury fantazyjne, otomana, fotele, kozetka. Krucza 43, tapicer. 33736

Mebli garniturek fantazyjny oraz duży dywan. Wiadomość: Topiel № 7, mieszkania 11. 33907

Mebie różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 34090

Meble używane tanio sprzedam. Gęsta 4, mieszk. 14. 34239

Maszyna do dziurek, prawie nowa, tanio do sprzedania. Pańska 60, m. 30. 34247

Na wypłatę w ratach różne towary łokciowe, kaszmiry, chustki, płótna, szewioty i t. d. po cenach umiarkowanych. Ul. Nowy-Świat róg Ordynackiej № 58, pod firmą Halbfisz. 33183

Otomana za 18 rubli do sprzedania. Widok 22, m. 24. 33438

Pianino czarne do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 9, mieszkania 3. 32612

Pudel biały dziewięciomiesięczny jest do sprzedania. Ul. Ciepła № 9, m. 19. 33789

Platforma do sprzedania. Wiadomość pod № 53 Chłodna, u stróża. 33329

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, higieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pulsometer duży, maszynę parową od 400 do 600 koni i wagę centymalną do ważenia wagonów kolejowych, używane, kupimy.—Wiadomość u Dietricha i Epsteina w Częstochowie. 34186

Pianino zagraniczne tanio pozostawiono do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 7, od 12—4-ej. 34204

Poszukuję umeblowania do gabinetu męzkiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Kr. 36." 34242

Potrzebne są trzy lokomobile o sile piętnastu koni, używane lecz w dobrym stanie.—Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 33949

Rower najlepszy, mało używany, tanio na ispiaty. Mandolina. Wspólna 50, mieszkania 2. 34004

Sprzedam Lankastrówkę „Bernarda." Świętojańska 15, stróż. 34055

Skrzypce włoskie kupię. Grzybowska 19, stróż wskaże. 34235

Starosaska porcelana do sprzedania. Smolna 15, m. 5. 34211

Tanio sprzedam cetry pięciomiesięczne, bardzo ładne, suka gordon-ceter. Koszykowa № 23. 34203

Tanio otomana i fotel duży, skórą amerykańską kryty. Żórawia 26, u tapicera. 33879

Włodzimierska 3, mieszkania 16. Tanio sprzedam okrycia, suknie. 33663

2 łóżka orzechowe stylowe do sprzedania u stolarza, Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 34234

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Marszałkowska 71. 33770

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Dom do sprzedania przy placu Św. Aleksandra. Wiadomość ul. Wspólna № 2, dystrybucja. 33309

Do sprzedania sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska № 31. 34027

Jest do sprzedania sklep kolonjalny z eleganckiem urządzeniem dębowem wraz z towarem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość Elektoralna 30.—W. Tarder. 33200

Jest do odstąpienia sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny, dobrze procentujący z pozwoleniem otwierania we wszystkie dni świąteczne. Cena rs. 800. Wiadomość na miejscu ul. Marszałkowska № 129. 33191

Jest do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Karmelicka № 6. 34238

Kupiec fachowiec poszukuje wspólnika do otworzenia interesu, aptekarza lub chemika, z kapitałem 5,000 rubli. Oferty: „Interes 5,000" przyjmuje Kurjer. 33554

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Chłodna 16. 2361r

Kupię niewielką posesję lub plac około 3,000 łokci, w okolicach Marszałkowskiej lub koło lei wiedeńskiej. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer Warszawski dla „J. 3,000." 33352

Lokale szynkowe w ruchliwych osadach miejskich do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość w administracji browaru Wilanowskiego. 33801

Nawóz do wydzierżawienia. Zajazd Płocki, Podwale № 19. 34156

Od 2,000 do 15,000 ulokuję na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej, skład obić Sommera. 34236

Propinacja miejska do wydzierżawienia. Parafja, gmina, doktór, apteka, jarmarki dwa tygodniowe. Wiadomość w administracji browaru Wilanowskiego. 33801

Restauracja z urządzeniem do sprzedania na drodze do Brudna. Śliwicka 22. 33758

Rs. 2,500 potrzebne na połowę października na 6% rocznie na nieruchomość w Warszawie, na 1-szy numer po rs. 22,000 Towarzystwa Kredytowego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod M. O. 33659

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Ogrodowa 39. 33439

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 33569

Sprzedam za dwadzieścia dwa tysiące rubli (w tem 8 tysięcy rubli Towarzystwa) folwark z kompletnemi budynkami, zasiewami i inwentarzami, w guberni płockiej, 16 włók ziemi żytniej (w tem włóka łąk) lub zamienię na niewielki dom w Warszawie albo na folwarczek pod Warszawą. Mogę dopłacić lub przyjąć dopłatę. Mógłbym zostawić połowę szacunku na wypłaty, na mały procent. Wiadomość: Krucza 35, m. 12. 33771

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu starości żony. Marszałkowska № 69. 2350r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Piękna 40. 33504

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ulica Łucka № 14. 33911

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 17. 33910

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, nie mający blisko konkurencji, do sprzedania. Wiadomość: Złota 7/9, sklep introligatorski. 34154

Sklep galanteryjno-spożywczy sprzedam.—Wilcza 21. 34183

Sklep spożywczy do sprzedania z rocznym obrotem od 9 do 11,000 rs. Wiadomość: Mazowiecka № 2, w składzie wódek. 33824

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie № 18. 34071

Sprzedaję z powodu wyjazdu bardzo korzystny interes z wyrobioną klijentelą, branży modnej, przynoszący wysoki procent, stosowny nawet dla kobiety. Kapitału potrzeba kilkaset rubli, resztę częściową spłatą.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Branża." 34179

Skład węgla do sprzedania na Pradze, ulica Wołowa № 27. Wiadomość w składzie. 34172

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy fabryce, dobrze procentujący, do sprzedania. Ciepła 8. 2360r

Sklep spożywczy przy fabryce, blisko Marszałkowskiej, sprzedam tanio. Mokotowska 19. 33578

Sklep spożywczy do sprzedania, mieszkanie wygodne. Ulica Śliska № 50. 34194

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Śliska 60. Komorne 10 rs. 34215

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 34248

Wspólnik z kapitałem 6—10,000 rs. potrzebny do interesu przemysłowego. Oferty sub „Przemysłowy" Kurjer Warsz. 34192

W lesie donacyjnym, położonym o parę wiorst od m. Przedborza i rzeki Pilicy, jest do sprzedania 10 poręb zaległych, razem morgów 84, oraz 1,190 szt. nasienników i około 800 szt. starodrzewu. Bliższych objaśnień udzieli pełnomocnik właściciela majoratu J. Glotz, w Warszawie, ulica Piękna № 5. 34246

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep mydlarsko-farbiarski, dobrze procentujący. Twarda 61, róg Chmielnej. 33515

Z powodu śmierci męża są do sprzedania magle dobrze procentujące. Nowa Praga, Średnia № 7. 34031

Za bezcen sprzedam kawiarnię na korzystnych warunkach z powodu dwóch interesów. Chmielna 56. 34230

10 października sprzedany będzie przez licytację dom № 28/1697 przy ulicy Wilczej, dający dobry dochód. Wiadomość u adwokata przysięgłego Śliwowskiego, Wspólna № 10. 34193

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

A. Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Długa 20, m. 9. 33889

Do wynajęcia pokój w każdym czasie, wejście frontowe, wspólny przedpokój. Żórawia 36, stróż skaże. 34033

Do wynajęcia dla pań na całą zimę dwa pokoje przy familji dostatnio umeblowane z usługą. Marszałkowska 119, stróż wskaże. 33680

Do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą. Chmielna 20, m. 3. 34221

Dla panienki lub nauczycielki pokój lub pomieszczenie, życie, fortepian; dziennie, miesięcznie. Ul. Warecka 15—6. 33354

Do wynajęcia zaraz 1 sklep z 2-ma wystawowemi oknami, obszernym pakamerem i pokojem, urządzeniem gazowem i wodociągowem tuż przy placu Teatralnym. Bielańska 6. Cena roczna 1,640 rs. 33520

Duże, widne sutereny, na zakład hydrauliczny, ślusarnię, stolarnię, do tego plac na skład. Hoża 7. 2342r

Lokal parterowy, 6 pokojów zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 34223

Lokale po 120 rs.—za 6 miesięcy; 3 pokoje ciepłe, kuchnia, piwnica, komórka. Józefin, za Belwederską rogatką, stacja tramwajów, zaraz do wynajęcia. 33470

Obszerna piwnica na sklepieniach jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna 39, u rządcy domu. 32860

Pokoi 12, od frontu, do wynajęcia na lombard, fabrykę, chambres-garnies i skład lub na mieszkania prywatne, Bielańska № 20. Wiadomość: pl. św. Aleksandra № 12, mieszkania 4. 34227

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, w okolicach placu św. Aleksandra, od 1 listopada. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kr. 36." 34241

Pokój z meblami, z przedpokojem, przy małżeństwie, do najęcia zaraz, dla osoby płci żeńskiej. Złota № 60, sklep. 34216

Pokój umeblowany, z alkową, samowarem i usługą rs. 12. Świętojańska № 17, od 2—4, stróż. 34185

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój umeblowany, pierwsze piętro, 6 rubli. Marjensztadt 2, u stróża. 34253

Poszukiwanem jest mieszkanie kawalerskie, bez mebli, złożone z jednego lub dwóch pokoi, z oddzielnem wejściem, w okolicy placu Teatralnego. Oferty „N. N. 123" przyjmuje Kurjer 33774

Pokój frontowy, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 95, m. 5. 33826

Salon, pokój, meble, obsługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 33627

Zaraz do najęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, pierwsze piętro, front. Tamka № 46. 34162

Zaraz do wynajęcia pokój z kuchnią. Ulica Krucza № 34. 33859

Zaraz pokój umeblowany, od frontu, 10 rubli miesięcznie. Smolna 15. 33891

Zaraz potrzebne 4 pokoje i kuchnia z wodociągiem i zlewem, nie wyżej pierwszego piętra, w miejscu ludnem. Oferty: Elektoralna № 21. Dann. 34095

3 pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 34129

3 pokoje i kuchnia, 1-e piętro, oficyna, do wynajęcia zaraz. Długa 26. 33729

5 pokojów i t. d., odstąpię od 1 listopada, roczna cena 500 rs., front, 2-e piętro, 3 wejścia. Wilcza 59. 34175

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterkloset, śpiżarka, 3-e piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Leszno 13. 32559

6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka etc. 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 32558

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Stabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 31892

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 34251

Dnia 4 października około południa zginął mały pinczerek ciemno-popielaty, z jasnosiwym łebkiem, wabi się Fidel. Proszę odprowadzić na ulicę Nowogrodzką № 17, m. 4, a wynagrodzę przyzwoicie. 34060

Gospodyni, która była u W-ch państwa Szlosser, zechce się zgłosić na Grzybowską № 65. 34222

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28, (parter). 34252

Kapelusze filcowe, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy. № 150 Marszałkowska, róg Erywańskiej. 32124

Najtańsze! mocne! niewypieralne! pończochy kop. 55. Wybór. Marszałkowska 120, oficyna. 33682

Obiady zdrowo i smacznie przyrządzone, tak na miejscu jak i na miasto wydają się codziennie od godziny 1½ po poł.—zaraz do wynajęcia każdego czasu pokoje, w eleganckie urządzonym lokalu, miesięcznie. Marszałkowska 123, m. 9. 33974

Obiady zdrowe, bez łoju, smacznie przyrządzone. Zgoda № 5, wiadomość u stróża 34201

Obiady prywatne, zdrowe. Solna 18, mieszkania 4. 34198

Obiady prywatne, na świeżem maśle od 20 kop. Nowy-Świat 54, m. 8. 33175

Pracownia „Julie" przyjmuje suknie od rs. 3-ch, (oraz szuby i rotundy), wykończa podług najświeższych paryzkich żurnali. Nowo Senatorska № 7, m. 17. 34213

Przyjmuje firanki i koronki do prania; tamże udziela się lekcje kroju systemem francuzkim. Zgoda № 6, m. 13. 34196

Suka wyżlica czarna, podpalana, przybłąkała się. Jasna 3, m. 6. 33973

Strusie pióra przyjmuje do prania i farbowania magazyn mód, Mottier Sznage. Nowy-Świat № 69. 33917

Tanio wyuczam krawatów, w domu i na miejście, kurs dwa tygodnie. Fasony najświeższe. Krucza 36—1. 34166

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwer, Orla № 10, zaopatrzony w obuwie gotowe. 34243

Wyżeł angielski, pointer, biały w żółte łaty, wabi się „Puff" zaginął. Odprowadzić: Warecka 11, Towarzystwo Łowieckie. 33965

Z dniem 1 października otworzoną została przy ulicy Wilczej pod № 15, mieszkania 2, pracownia; przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Ceny niskie. 33783

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Сентября (6 Октября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).